Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 5 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju ... rocznie 12.—; Za granicą ...
Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy, i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

Ksawery Przecławski

były właściciel Kałamarynki i Sciborówki w Starokonstantynowskim powiecie na Wołyniu.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu w Starym Konstantynowie dnia 13 go września 1912 r, przeżywszy lat 84, o czem pogrążona w głębokim smutku rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, prosząc o westchnienie do Boga. 4238

„Wiosna" i „Mogiła"

Elegia na fort na 2 ręce. Nowy utwór **L. Gardasznika.**

Posw. pamięci M. Mandelsztama. Można nabyć we wszyst. skład nut. Cena 30 k. Główny skład H. INDRZISZEK, Kijów.

Dr Wanda Bo owska Chor. skór wener., syfilis W. Podwalna 26. Przyjm 10—11 i 5—6. 4123

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-50. **Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności.** Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 10

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Warszawska Spółka Melioracyjna

WARSZAWA:	WARSZAWA 1910 r.	WILNO:	PŁOCK:
ul. Widok 18, tel 29-32. Egz. od 1906 r.	Medal złoty Minister. Rolnictwa	Gubernators. 5, tel. 1054. Egz. od 1907 r.	ulica Kolegialna Nr 1 telefon Nr 22.

Sprawne, akuratne i terminowe wykonanie robót. Żądać referencyi z wykon. robót na Litwie i Rusi.

Wyrabia z gwarancyą kredyt melioracyjny rządowy. 4 83

Teatr Miejski.

Dyrekcya M. Topor - Bagrowa. Dziś dnia 16-go września w południe po cenach ogólnie przystępnych **„Życie za cesarza".** Biorą udział (według alfabetu rosyjskiego) pp.: Antonowicz, Spasowska; pp.: Niemow, Szwec i in. Początek o godzinie 12 i pół w połud. Wieczorem po cenach zwyczajnych **„Aida".** Biorą udział (według alf. ros.) pp.: Karpowa, Skibicka; pp.: Garczakow, Zinowiew, Nikolski, Sotnikow i in. Początek o godzinie 8 ej wiecz. Jutro dnia 17 go po raz 2 gi **„Mme Butterfly"** (Czio Czio San) muz. Pucciniego. We wtorek dnia 18 **„Hugonoci".** We środę dn. 19 go **„Mazepa".** Bilety na wszystkie oznaczone przedstawienia nabywać można w kasie teatru. 3912

Teatr „Solowcow".

Dyrekcya M. BAGROWA. Dziś dwa przedstawienia: w połudn. po raz pierwszy **„Gorie ot uma"** komedya w 4 akt. Początek o g. dz. 12 w poł. Ceny ogólnie dostępne. Wieczorem po raz drugi **„Don Juan"** komedya w 5 aktach. **Wznowienie przedstawień przy dworze Ludwiku XIV** nowe kostiumy, urządz. dekoracye. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Ceny benefisowe. Szczegóły w afiszach. W poniedziałek dn. 17 go września po raz drugi ogólnie-przystępne przedstawienie: po raz czwarty **„Ostatnia wola"** w 4 akt. We wtorek dn. 18 po raz pierwszy **„Owoce oświaty"** w 4-ch aktach. W czwartek dnia 20-go września po raz drugi **„Poinsz"** w 4 aktach. W piatek dn. 21 po raz pierwszy **„Madame Sans Gène"** w 4 aktach.

PIERWSZY TEATR MINIATURE Instytucka 3. Telef. 33-73

W sobotę d. 15 i w niedzielę d. 16 XXXV cykl. 1) **„Dwaj Pieroni** albo **Biała kolacya"** w 1 akc. E. Rostanda tł. Szczepkinej-Kupernik. 2) **„Babunia herod"** wod. w 1 akc. Bazenowa. 3) **„Dworo"** żart w 1 ak. A. Awerczenko. 4) **Występy solo** z udziałem art. opery ros.: E. Lenskiego i Z. Kiguta. Reżyserya D. Gutmana. Pocz. o g. 7 m. 15 wiecz. Wejście po każdem przedstawieniu. Cykl następny XXXVII od poniedziałku dn. 17-go września. 4018

Rada Gospodarcza Klubu Polskiego

„OGNIWO"

niniejszym zawiadamia osoby interesowane, że 4274

zbiorowe lekcye tańca

rozpoczną się w poniedziałek dnia 1-go października o godzinie 4 po południu.

Zapisy przyjmuje kancelarya „Ogniwa". Cena od dzieci członków 5 rb., od nieczłonków 6 rb. za sezon 12 lekcyi.

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XI-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop 40.

TREŚĆ:

Koniec tarysu sprawy włościańskiej na Litwie — Usiłowania polepszenia stosunków pańszczyźnianych. — Ujemny pod tym względem zwrot po przejściu Litwy pod panowanie Rosyi — Ściąganie rekruta do wojsk rosyjskich. — Ulgi pańszczyźnianym, poczynione przez światlejszych obywateli. - „Państwo Minkowieckie". — Stosunek rządu rosyjskiego do żydów.

ILUSTRACYE I PORTRETY

Jan Hołyński, marszałek mohylowski. — Ignacy Prozor, generał-major wojsk litewskich. — Widok Mohylowa w końcu XVIII wieku. — Adam Chmara, ostatni wojewoda miński.— Michał Hołyński, marszałek mohylowski — Prot Potocki, ekonomista i finansista, wojewoda kijowski. — Maurycy Franciszek Karp, pisarz polityczny, członek Rady Najw. Narodowej litewskiej w 1749 r. — Maryanna z ks. Lubomirskich Protowa Potocka, później Waleryanowa Zubowowa. — Mur przy Ostrej Bramie w końcu XVIII w. — Dolny Zamek wileński w końcu XVIII w. — Generał Paweł Cycyanow. — Platon Zubow.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. 322

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 9, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granic

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika „Lud Boży" wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu na Rusi mamy kogoś** kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien czytać **„Lud Boży".** 3

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . . rb. 3.— Półrocznie rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Kościelna № 10

Wyścig 100 klm.

urządzony d. 9 września przez Rosyjski Klub Automobilowy

p. R. Winkler w kat. A. (z wysokim skokiem tłoku)

na automobilu własnym

Laurin i Klement

= zwycięzca. =

Fabryka Laurin i Klement oficyalnie nie przyjmuje udziału w wyścigach, gdyż pierwszorzędna konstrukcya automobili jej fabrykacyi

jest znaną całemu światu

obecnie zaś nie wydaje sum kolosalnych na wyścigi, tem samem stara się upowszechnić swoje wyroby.

Oddziały Fabryki:

MOSKWA — Teatralny Przejazd 3.
PETERSBURG — Basejna 6.
KIJÓW — Kreszczatyk 38.
ROSTÓW n/D. — Sadowa 33.

4336

Fabryczny Skład

Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki DYWANÓW

Kijów, Kreszcz. 6 (obok placu Cesarskiego). Telefon 35 30.

Wielki wybór materyałów meblowych w stylach: „Directoire", „Empire", „Louis XIV, XV i XVI", „Moderne", „Biedermayer" i in. od najtańszych do najwytworniejszych.

Portyery, firanki, sukno dywanowe, chodniki i in. ◉ Prawdziwe perskie dywany.

Przyjmujemy obstalunki na dywany najrozmaitszych kolorów i rozmiarów do kompletnych urządzeń. 3099

Projekty, desenie i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

—Ceny według fabrycznego cennika.—

3873



Oddział T-wa „TREUGOLNIK"

Kijów, Funduklejowska 10. tel 16-56.

Z pozwolenia **CESARSKIEJ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH**

Szkoła malarstwa rysunku i rzeźby

artysty **J. Milkina** Aleksandrowska 37 A w pobliżu Muzeum. Grupy normalna, niedzielna, wieczorowa i dla dzieci. Programy i warunki w szkole od g. 11 — 2 pp. codziennie. Początek zajęć dn. 5-go września. Uprasza się korzyst. z windy. 3807

Pierwszy w Kijowie i w Kraju Połud.-Zachod. specyalny magazyn

dywanów, portyer i materyi meblowych

Kijów, Kreszczatyk 11, obok Giełdy, telef. 29-50.

OTRZYMANO W OLBRZYMIM WYBORZE:

DYWANY francuskie, warszawskie i moskiewskie;

portyery i firanki w różnych rysunkach i we wszystkich stylach. Sukna dywanowe i chodniki we wszystkich kolorach. 3236

— CENY JAK I OPRZEDNIO UMIARKOWANE —

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy o administracyi „Dziennika Kijowskiego"

CUKROWE

Nasiona Buraczane

15 letniej selekcyi

są do nabycia w majątku

Dżugastra

J. O. Maryi z Mińkowskich Ks. Pawłowej Korybut-Woronieckiej.

Adres: Z-d Dóbr Dżugastra

poczt. i telegr. **Miastkówka,** st. kol. **Krzyżopol,** gub. podolska. 3571

GRIES OBOK BOZEN

Pierwszorzędne klimatyczne uzdrowisko w Połudn. Tyrolu. Sezon od dn. 15 września do końca maja. Hotel-Pensyonat & Zakład leczniczy

Sonnenhof.

Kierownictwo lekarskie Dr. Kazimierz Flis były długoletni asystent Klinik Wew. Uniw. Jagiellońskiego. Polskie prospekty illustrowane na żądanie. 4172

DLA CHORYCH PIERSIOWO

SANATORYUM w ZAKOPANEM

POD KIEROWNICTWEM

D-ra K. DŁUSKIEGO

OD 11 KOR. WZWYŻ

WRAZ Z OPIEKĄ LEKARSKĄ

ZIARNO

NAJTAŃSZE PISMO TYGODNIOWE DLA RODZIN POLSKICH

Pod redakcyą **STANISŁAWA BEŁZY.**

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłomaczone, poezye, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincyi	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie . . .	„ 2.50	Półrocznie . . .	„ 3.—
Kwartalnie . . .	„ 1.25	Kwartalnie . . .	„ 1.50

Za granicą, Rb 8.

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy Rb. 2 rocznie.

ADRES: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 70. Telefon 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy. 4855

Metody wyborcze.

Petersburg, dn. 12 września.

Przed paru dniami wyraziłem sceptyczny pogląd na optymistyczne nadzieje, które żywi opozycya co do wyników ostatecznych kampanii wyborczej. Pisząc swój list, nie sądziłem, że przypuszczenia moje, jakkolwiek nie bezpośrednio, tak się szybko potwierdzą. Mam tu na myśli szereg konferencyi partyjnych z udziałem przedstawicieli prowincyi oraz wywiadów dziennikarskich z wybitnymi przedstawicielami stronnictw politycznych. W ciągu ostatnich kilkunastu dni odbyło się kilka narad komitetów — październikowców, bezpartyjnych postępowców, — pisma zaś zamieściły garść wynurzeń takich przedstawicieli różnych obozów, jak kadeta Kolubakina, październikowca Guczkowa, postępowca Jefremowa, nacyonalisty Bałaszowa, prawicowca Sazonowicza. Wszyscy byli posłami do 3-ej Dumy, w obozach swych grają rolę pierwszorzędną, a że wywiady przeznaczone są dla szerszych zastępów czytelników, muszą zawierać znaczną dozę pierwiastku agitacyjnego, a więc nie mogą być wiernem odbiciem rzeczywistego stanu rzeczy. A jednak każdego uderzyć musi jedna wspólna cecha tych wywiadów: niezwykły optymizm, nadzwyczajna pewność siebie i wiara w przyszłość.

Tak więc oto wszyscy jednogłośnie — postępowcy, nacyonaliści i prawicowcy — stwierdzają, że nastrój ludności jest przychylny dla kierunku, przedstawionego przez danego rozmówcę, że szanse jego stronnictwa wzrosły, i — o dziwo — każde niemal stronnictwo liczy na mniej lub więcej skuteczne poparcie duchowieństwa prawosławnego. Nawet kadeci i postępowcy są przekonani, że duchowni nie są znów tak bardzo względem opozycyi wrogo usposobieni. Leader nacyonalistów p. Bałaszow oświadczył nawet, iż ani na chwilę przed paru miesiącami jeszcze nie przypuszczał, że „okoliczności“ tak pomyślnie dla jego stronnictwa się ułożą, jak się stało w rzeczywistości. Tylko duchowieństwo milczy, robi swoje, no, i podobno również jest jaknajlepszej myśli.

Gdybyśmy zatem chcieli na podstawie tego rodzaju danych wyprowadzić jakiekolwiek wnioski, a zwłaszcza sądzić, które z istniejących stronnictw istotnie posiada widoki powodzenia, znaleźlibyśmy się w kłopocie niełada. Jak już mówiłem w liście poprzednim, nie wierzę w nadzwyczajne powodzenie umiarkowanej opozycyi — kadetów i postępowców. Rozumiem, że wywiad dziennikarski z natury swej w okresie przedwyborczym musi posiadać cechy agitacyjne: zaimponować liczbą i siłą i pociągnąć obojętnych, którzy dzięki instynktom owczym za siłą zawsze są iść gotowi. Tak samo rzecz przedstawia się i z prawicowcami, którzy pomimo „milionów“ członków rozmaitych „sojuzów“, wcale na owe miliony jakoś nie liczą i wszystkie ich usiłowania skierowane są ku zapewnieniu sobie poparcia postronnego — duchowieństwa, nacyonalistów i październikowców.

Zgadza się to naogół i z przewidywaniami, które wypowiadano jeszcze przed paru miesiącami, — że październikowo-nacyonalistyczne centrum 4-tej Dumy wzmoże się na siłach kosztem obu skrajnych skrzydeł, w tej liczbie i prawego.

Ale w ostatnich czasach podnieśli lament i październikowcy. Przepowiadano im również, że—zwłaszcza po uchwaleniu projektów finlandzkich i wyodrębnienia Chełmszczyzny—przedstawicielstwo ich w 4-ej Dumie znacznie zmaleje na korzyść nacyonalistów, ale październikowcy bądź temu zaprzeczali, bądź robiąc, jak prof Lindeman, „gute Mine zum bösen Spiel“, zapewniali, że choćby nawet tak się stać miało, to niema się czem martwić, bo to prawie wszystko jedno. Rychło jednak spostrzegli się, że to bynajmniej nie „wszystko jedno“.

Przedewszystkiem dziwnem się wszystkim wydało takie dobrowolne ustępowanie dziedzictwa nawet nie za miskę soczewicy, powtóre w wielu okręgach wyborczych, pomimo istnienia bloków i sojuszów, nacyonaliści przeciwstawili się październikowcom właśnie, jako odrębnej grupie politycznej. Wyborcy musieli wybierać: albo—albo. To też październikowcy tam musieli wystąpić samodzielnie, owdzie nawet szukać poparcia wśród opozycyi,—czasami dopiero osobista interwencya pp. Rodzianki lub Guczkowa zdołała załagodzić zatarg. Wtedy dopiero październikowcy zaczęli się oglądać dookoła, i spostrzegli, że jest źle. Na łamach „Gołosa Moskwy“ rozległy się skargi na konfiskowanie wydawnictw partyjnych, a p. A. St—n w „Now. Wremieni“ poświęcił cały artykuł sprawom wyborów, dziwiąc się i ostro potępiając „metody“, stosowane przez władze administracyjne. Dopiero obecnie, gdy „metody“ dotknęły i październikowców, p. A. St—n zauważył, że na poszczególne jednostki niepożądane urządza się formalne „polowanie“, że się pociąga ludzi do odpowiedzialności sądowej bez żadnej podstawy, lub wykreśla z list wyborczych, jakkolwiek mają niezaprzeczalny cenzus, w nadziei, że zanim się sprawa wyjaśni, okres kampanii wyborczej minie i „szkodliwa“ jednostka będzie ubezwładniona. Robi p. A. St—n nawet przypuszczenie, że gubernatorowie stosują takie „metody“ ze względów karyery osobistej, a nie czując żadnego hamulca, zdolni są przeholować. Oczywiście trudno wiedzieć, czy tak jest istotnie, ale zaprzeczyć się nie da, że stosowane w ostatnich czasach „metody“ dotknęły nie tylko opozycyę, ale nawet październikowców i tak umiarkowany żywioł, jakim jest ziemiaństwo rosyjskie.

To też lament rozlega się zewsząd, zaprzeczając tem samem optymistycznym horoskopom. W ostatnich czasach zwłaszcza zaczęto usilnie stosować metodę kuryalną. W całej guberni duchowieństwo wyodrębniono w oddzielną kuryę z wyjątkiem jednego powiatu, i to takiego, w którym duchowieństwo to ma większość, a jeden z październikowców posiada cenzus. Oczywiście, że październikowiec ów nie przejdzie, o czem zresztą sam już ogłosił w liście do „Now. Wremieni“, skarżąc się, że to miejscowy gubernator tak mu „odpłacił“. Gdzieindziej znowu wyodrębniono niemców, tam czechów, lub żydów, i t. d. — bez końca, ale za to z planem bardzo przejrzystym. Na zarzuty z tego powodu półurzędowa „Rossija“ odpowiada, że to samo „życie“ dyktuje konieczność stosowania pewnych „metod“, a zwłaszcza tworzenia najprzeróżniejszych kombinacyi kuryalnych.

Nemezis dziejowa bardzo szybko się zemściła na październikowcach. P. Guczkow zawsze powtarzał, że akt 3-go czerwca był smutną wprawdzie, ale tem nie mniej koniecznością, wywołaną przez samo życie. A „urzędowi“ publicyści ze wzruszającą szczerością odpowiadają mu obecnie, że podział kuryalny też przez życie bywa wywoływany,—jedynie tylko z tą różnicą, że z niemałą szkodą październikowców.

Nie wiem, czem została wywołana jeszcze jedna „metoda“ wyborcza, na którą zwróciło uwagę „Now. Wremia“, a więc bynajmniej nie prasa opozycyjna. Być może, że również „życie“ zmusiło do stosowania jej. Chodzi tu o t. zw. „naznaczanie“ posłów. Jak wiadomo, cała akcya duchowieństwa na tej właśnie podstawie została oparta, albowiem jego kandydaci mają być przez zwierzchność duchowną zatwierdzeni.

Z „zasadą“ tą już się pogodzono. Ale obecnie pokazuje się, że mianowanie posłów ma być praktykowane na szerszą skalę. Od rzemyczka do koniczka, — i korespondent „Now. Wremieni“ stwierdza, że związek nacyonalistyczny w Wilnie dla tego właśnie wycofał się od czynnego udziału w kampanii wyborczej, że wcale niedwuznacznie dano mu do poznania, iż p. Zamysłowskij, którego sobie nacyonaliści nie życzyli mieć w 4-ej Dumie, przejść musi.

Oto, jak się przedstawia rzeczywistość wobec wynurzeń i nadziei. Czyż trzeba dodawać, że w warunkach obecnych „metody“ zwyciężyć muszą i do celu zamierzonego doprowadzić.

Z. K.

Groźba wojny.

„Rychłe zawarcie pokoju — pisze „N. fr. Presse“ — stało się koniecznością europejską. Wojna z powodu Trypolitanii grozi wyrodzeniem się w powszechny kryzys na Bałkanie. Z zapasów w Afryce i z krążenia floty włoskiej na wodach azyatyckich i europejskich wynikły nastroje, które podnieciły wyobraźnię ludów bałkańskich tak, że nie jest wykluczony wybuch pożaru na Bałkanie i wątpliwem się wydaje, czy zdołają wytrzymać napór wały ochronne, wzniesione przez mocarstwa dla zapobieżenia wojnie na Bałkanie. Ale pominąwszy nawet tę możliwość, dyplomacya ma szczególny obowiązek położenia tamy dalszemu rozlewowi krwi. Wobec wiadomości, które nadchodzą z terenu wojny, uczucie ludzkie wzdryga się do głębi. Wszak każda kropla krwi, którą się tam obecnie przelewa, jest grzechem; każdej matce, której syn ginie na gorących piaskach afrykańskich, ściska się serce na myśl, że ofiara ta nie jest konieczną, że tego bólu można jej było oszczędzić. Turcya jest gotową poświęcić Trypolitanię i Cyrenaikę. Dalsze walki nie mają żadnego celu, gdyż wojna jest już w istocie rozstrzygnięta. Spór toczy się jeszcze właściwie tylko o formalności, o sposób w jaki Turcya mogłaby się wydobyć z kłopotliwej sytuacyi względem swych arabskich poddanych. Dlatego, że włoscy i tureccy mężowie zaufania nie znaleźli jeszcze potrzebnej formuły pokoju, że Włochy nie chcą zgodzić się na rozejm, walki trwają dalej i wiadomości tak z włoskiej jak i tureckiej strony stwierdzają zgodnie, że krew ludzka płynie obficie po obu stronach, że w walkach, które się obecnie toczą, śmierć i choroba zbiera bujne żniwo. Słychać, że włoskie okręty wojenne pojawiły się koło Smyrny i każdej chwili może nadejść wiadomość, że gdzieś odbyło się bombardowanie. Fakty te w skutkach swych oddziałają nietylko na Turcyę, ale i na Włochy. Echo wystrzałów działowych floty włoskiej rozchodzi się na całym bliskim Wschodzie i stwarza niebezpieczną dla pokoju atmosferę.

Po exposé hr. Berchtolda.

Alarmy.

„Reichspost“ twierdzi, że wywody hr. Berchtolda są tak poważne, iż mógł je wygłosić tylko taki mąż stanu, który jest na wszystko przygotowany. W dalszym jednak ciągu dziennik sądzi, że minister wojny i komendant marynarki dopełnią końcowy ustęp mowy hr. Berchtolda.

Sytuacya międzynarodowa będzie miała niewątpliwie wpływ—pisze „Reichspost“—na wzmocnienie zarządzeń wojskowych w interesie bezpieczeństwa państwa, szczególnie na morzu. Dziennik przytacza tu broszurę emerytowanego kontradmirała Mirtla, p. t. „Nasza flota upada“, w której autor wykazuje konieczność zbudowania nowej, wielkiej floty austryackiej, gdyż w przeciwnym razie zwycięstwo Austryi na wypadek wojny będzie bardzo wątpliwe.

Autor wykazuje następnie, jakie klęski ponosi Turcya z powodu braku floty w obecnej wojnie. Mirtl przychodzi w końcu do przekonania, że budowa floty austryackiej musi nastąpić w czasie najkrótszym.

Pod wrażeniem exposé hr. Berchtolda zebrali się wieczorem na naradę delegaci austryaccy, mimo, że posiedzenie komisyi delegacyjnej spraw zagranicznych wyznaczone zostało dopiero na dziś. Członkowie delegacyi w rozmowach z dziennikarzami przyznają, że exposé wywarło na nich wielkie wrażenie. Ostrożne słowa mowy tronowej znalazły oświetlenie dopiero w obszernem exposé hr. Berchtolda. Już dawno nie słyszano z ust dyplomaty tak stanowczych słów i obrazu sytuacyi międzynarodowej w tak czarnych kolorach; niektórzy delegaci powzięli podejrzenie, że hr. Berchtold może z umysłu tak pesymistycznie przedstawił sytuacyę międzynarodową, aby delegatów lepiej usposobić dla nowych żądań wojskowych.

Były węgierski minister sprawiedliwości Erdely wprost oświadczył, że ton mowy hr. Berchtolda bardzo go zdziwił i zdaje się — wyraził się dalej były minister — że niejedno się przygotowuje, co w najbliższym czasie znajdzie wyraz liczbowy w budżecie wojskowym. Nie ulega atoli wątpliwości, że musiały to być bardzo poważne motywy, które skłoniły ministra do przedstawienia sytuacyi międzynarodowej w tak czarnych barwach.

Pod wrażeniem *exposé* zebrali się członkowie prawicy izby panów na naradę, na której uchwalili wyzyskać obecną sytuacyę, aby wystąpić z żądaniem powiększenia kredytów wojskowych, którego ministerstwo wojny, ze względu na opór obu ministrów skarbu, zaniechało.

Konserwatywni członkowie delegacyi, z którymi idą razem delegaci chrześcijańsko-socyalni, postanowili w dyskusyi w delegacyach oświadczyć, że zawarty swego czasu z ówczesnym ministrem wojny bar. Schoenaichem pakt, podług którego kredyty wojskowe nie mają być przez cały szereg lat podwyższane, nie może być dotrzymany, ze względu na sytuacyę międzynarodową. Delegaci ci postanowili także wezwać ministra wojny i komendanta marynarki, aby, odpowiednio do obecnej sytuacyi, przedstawili projekty powiększenia zbrojeń i rozszerzenia programu budowy okrętów wojennych, a pakt z ministrem Schoenaichem ma być uznany za nieistniejący.

Giełda wiedeńska reagowała na *exposé* hr. Berchtolda zmniejszeniem obrotów i spadkiem kursów.

Dalmatyńscy albańczycy.

Tuż pod stolicą Dalmacyi, Żadareni, znajduje się wieś Arbanasi, licząca około 3,000 ludności. Sama nazwa wskazuje pochodzenie albańskie, bo „Arbanas“ po chorwacku oznacza arnauta, czyli albańczyka.

Tradycya tego pochodzenia pozostała też żywą, jakkolwiek faktycznie część mieszkańców uważała się od dawna pod względem narodowym za chorwatów, a druga część za włochów. W domu mówią jeszcze niemal wszyscy po albańsku, znając nadto obydwa tamte języki.

W gminie jest szkoła chorwacka z funduszów publicznych, i włoska—z prywatnych (utrzymywana przez stowarzyszenie „Lega Nazionale“). Jedni z mieszkańców należą do chorwackiego Sokoła, drudzy do włoskiego „Bersaglio“ (towarzystwa strzeleckiego).

Przed kilku laty rozpoczął tu systematyczną naukę języka albańskiego pewien franciszkanin, przybyły z Albanii, a charakterystyczne jest, że z nauki korzystał szereg urzędników państwowych z Zadaru, jakoby dostali jakąś wskazówkę, że może im się to przydać w dalszej karyerze. Przybył następnie z Albanii nauczyciel G j e r g j a, przysłany przez rząd austryacki i od tego czasu powstała w Arbanasach albańska świadomość narodowa.

Popiera ruch ten P a w e ł R e l j a, gorliwy poplecznik chorwackich prawoszów i przyjaciel ich przywódcy, ś. p. F r a n k a. Ten zwołał niedawno wiec, który odbył się pod kościołem. Obradowano wyłącznie po albańsku, a uchwalono rezolucyę za autonomią Albanii, a w sprawach domowych zażądano proboszcza albańczyka i założenia albańskiej freblówki.

„Obzor“ upatruje w tem intrygę włochów, jakoby chcieli pokrzyżować rozwój chorwatczyzny wysunięciem basia albańskiego; raczej jednak przypuścić należy, że rząd austryacki chce mieć własną pepinierę ruchu albańskiego.

Dla polaków-katolików we Francyi.

Ks. dr. Leon Postawka z Paryża zwrócił się z listem otwartym do duchowieństwa polskiego, zebranego na kongresie Eucharystycznym w Wiedniu, przedstawiając potrzeby misyi i ludności polskiej we Francyi. Czytamy tam:

„Choć nie w ojczyźnie, choć na obcej ziemi, jednak rodakom naszym służę, jako rektor, kierownik misyi polskiej w Paryżu. Ilość polaków stale, czy czasowo przebywających w stolicy Francyi na tysiące się liczy. Od 1830 roku wiele rodzin osiada, corocznie setki młodzieży w tutejszych uczelniach szukają wiedzy, w ostatnich latach lud nasz przychodzi do Francyi po zarobek i pracę. A jeżeli co łączy i skupia na obczyźnie dzieci jednej ziemi, każe im pamiętać o swej ojczyźnie, broni od wynarodowienia—to świątynia Pańska, w której zbierają się na nabożeństwa kościelne i na obchody wielkich pamiątek narodowych. Wszystkie też narodowości, pogańskie nawet, posiadają swoje świątynie w stolicy Francyi, tylko my, polacy, jesteśmy upośledzeni pod tym względem. Kościół, przy którym obecnie misya polska się mieści, wynajmujemy od parafii św. Magdaleny, a skutkiem tego nabożeństwa możemy odprawiać w tych godzinach jedynie, kiedy nam pozwolą. Czujemy się w nim obcy, bo kościół Wniebowzięcia N. M. Panny nie jest naszym kościołem.

„Głęboko odczuwali emigranci 1830 r. tę potrzebę własnej świątyni w Paryżu; myśl posiadania swojego kościoła stale zajmowała i zajmuje wszystkich, którym dobro naszych rodaków leży na sercu. Od opuszczenia kraju, od 50 lat blizko, na ziemi francuskiej wypadło mi pracować; widziałem zawsze tę potrzebę posiadania w Paryżu własnego kościoła, a najbardziej przekonałem się o tem, kiedy mi powierzona została piecza nad misyą polską. Jedynem też mojem pragnieniem, moją myślą przewodnią, moim ideałem przed odejściem na sąd Boży—zostawić rodakom naszym świątynię w Paryżu. Kołaczę też na wsze strony do tych, którym dużo dano i o pomoc proszę, jak dotychczas, bezskutecznie. Obecnie więc do Was, Najdostojniejsi Pasterze, Czcigodni Bracia, zwracam się z prośbą o radę i pomoc. Dzięki ofiarności ś. p. księżnej Konstantowej Radziwiłłowej utrzymanie dla kierownika misyi zostało na przyszłość zabezpieczone; niech wolno mi będzie na tem miejscu złożyć hołd pamięci nieodżałowanej opiekunki misyi polskiej i naszych rodaków.

„Niech od Was — pisze — będzie zależny wybór jej kierowników, niech w Was ma ona swego ojca i opiekuna. Wasze słowo zbiorowe wielką ma wagę w Stolicy Apostolskiej, przez Was Ojciec całego chrześcijaństwa w szczególniejszy sposób może się zaopiekować tą naszą instytucyą. Nie odmawiajcie, Najdostojniejsi Pasterze, tej mej prośbie z głębi serca płynącej i tych mych rodaków, którzy widzą, w jak smutnych, przykrych warunkach istnieje duchowa ostoja nasza w stolicy Francyi. Przecież kościół polski w Paryżu—to apostolstwo naszego narodu. Niechże będziemy w ciągłej łączności z Wami.

„Wreszcie chcę przytem poruszyć ważną sprawę, tyczącą się wychodźtwa polskiego ludu do Francyi. W zasadzie byłem zawsze przeciwny tej czasowej emigracyi, gdyż jak się przekonywałem, lud nasz nie miał ze strony pracodawców zapewnionej moralnej opieki, a również nie był odpowiednio do swej pracy wynagrodzony. Jeżeli zaś już fala wychodźcza powstrzymać się nie da, niechże przynajmniej rodacy nasi, co zmuszeni są szukać chleba na francuskiej ziemi, nie tracą wiary ojców, nie będą wyzyskiwani. Tylko silna, jednolita organizacya pod Waszym patronatem, Najdostojniejsi Pasterze, mogłaby temu zapobiedz. Istnieją trzy komitety w Paryżu, każdy z nich na swoją rękę działa, przeto najlepsza wola jednostek nie jest w stanie złemu zaradzić. Przy paryskiej misyi polskiej organizacya taka swoje ognisko mieć winna. Niech będą dwaj stali kapłani, którzyby mogli czas swój i pracę użyczy nad moralnymi, a w razie potrzeby i materyalnymi interesami naszego ludu we Francyi poświęcić; sądzę, że znalazłyby się odpowiednie środki“.

Adres ks. Postawki: Paryż 263 bis, rue Saint-Honoré.

Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich w Chicago.

Nadesłano nam urzędowe sprawozdanie ze zjazdu Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Chicago, który się odbył w d. 1 i 2 września n. st.

Jak wykazało sprawozdanie zarządu, T-wo w ciągu roku powiększyło się o 14 nowych i doszło do cyfry 41 członków, reprezentujących 25 pism.

T-wo przystąpiło w roku sprawozdawczym do Związku Dziennikarzy, nawiązało z tymże Związkiem ścisłe stosunki, wzięło udział w zjeździe delegatów T-w Związku przez wysłanie referatu i nawiązało ścisłe stosunki z T-wami emigracyjnemi w Krakowie i Warszawie.

Po poufnych obradach zjazdu uchwalono i ogłoszono szereg wniosków. Najważniejsze uchwały poniżej przytaczamy.

W myśl naczelnej uchwały poprzedniego (pierwszego) zjazdu T-wa: „wspierać dążenia wszelkie, zmierzające do ujednostajnienia narodowej jedności w zachowaniu blizkiego kontaktu z krajem ojczystym oraz pielęgnowania ducha narodowego na wychodźtwie“ — zjazd oświadczył się w zasadzie za projektowanym Związkiem Jedności, dalej uchwalono zająć się organizacyą związku zawodowego dziennikarzy polskich w Ameryce, niezależnie od istniejącego stowarzyszenia, następnie przyjęto z uznaniem projekt rozszerzenia polskiego biura prasowego w kierunku ekonomicznym. Dalej polecił zjazd wszystkim swoim członkom jaknajgoręcej zbieranie w obrębie swej działalności jaknajwięcej szczegółów, tyczących się spraw robotniczych, a biuru prasowemu, aby jaknajczęściej dostarczało pismom stowarzyszonym artykułów treści ekonomicznej.

Zjazd skonstatował z głębokiem ubolewaniem niepowodzenie stowarzyszenia w sprawie „Polskiej Macierzy Szkolnej“ i odmówienie wszelkiego współudziału ze strony miarodajnych czynników (duchowieństwa), które w znacznej większości pominęły zupełnem milczeniem tak ogromnej wagi sprawę. Ma jednak nadzieję, że gdyby proponowany Związek Jedności powstał rzeczywiście na zasadach narodowościowych, Macierz Szkolna musi wysunąć się na pierwszy plan, jako jeden z najważniejszych postulatów narodowych na wychodźtwie.

Zjazd postanowił ze względu na 25 letni jubileusz prasy polskiej w Ameryce w roku przyszłym niezwłocznie zwrócić się do wszystkich wydawnictw polskich z kwestyonaryuszem w celu wypracowania krótkiej monografii ich pism i następnie na 3 miesiące przed terminem jubileuszowego zjazdu omówić piśmiennie z członkami sprawę wysłania delegata czy delegatów do kraju.

W końcu zjazd postanowił zaagitować w sprawie udziału polaków na wystawie panamskiej, jako oddzielnego narodu.

Co robią polacy na Litwie?

Jedno z pism litwomańskich (Draugija) zamieściło niedawno artykuł, zarzucający polakom na Litwie, iż nic nie robią dla Litwy. W odpowiedzi na to p. Habdank w „Kuryerze Litewskim“ przytacza następujące szczegóły o

pracy polaków w gub. Kowieńskiej w dziedzinie rolnictwa.

„Z zapisu ziemianina, ś. p. marszałka Karpia, wynoszącego 350,000 rubli, oprócz pewnej ilości ziemi, została założona w dobrach Johaniszkielach, w pow. poniewieskim, niższa szkoła rolnicza dla drobnej własności.

Staraniem i przeważnie kosztem ziemian, przy współudziale rządu, została założona tegoż rodzaju szkoła w Powerkszniach przez Rosieńskie Tow. rolnicze.

Ziemianin pow. rosieńskiego, p. Jan Iwanowicz, założył u siebie w Podgaju własnym kosztem szkołę mleczarstwa. Szkoła ta była subsydyowana przez rząd i w przeciągu 20 lat wykształciła bezpłatnie poważny zastęp techników mleczarskich, wytwarzając w kraju nową gałąź przemysłu rolnego.

Staraniem Kowieńskiego Tow. rolniczego została świeżo otworzona rządowa szkoła rolnicza średnia w Datnowie. Z sum, ofiarowanych przez ziemian kowieńskich, korzysta bezpłatnie z nauk w szkole przeszło 20 stypendystów.

Hrabina Hermancya Janowa Przeździecka urządziła w dobrach Abele, w pow. jezioroskim, własnym kosztem szkołę gospodyń wiejskich. Szkoła ta, subsydyowana przez rząd, prowadzona jest wzorowo i licznie uczęszczana przez córki drobnych właścicieli, z których niejedna kształci się kosztem hr. Przeździeckiej.

Koło ziemianek w gub. kowieńskiej utrzymuje cztery szkoły tkackie, otrzymując zapomogę rządową. Ziemianin pow. jezioroskiego, p. Jan Rosen, zakłada u siebie w Murniszkach szkołę hodowli drobiu. Koło ziemianek zakłada w pow. jezioroskim szkołę koszykarską.

Z inicyatywy i staraniem ziemian powstało w gub. kowieńskiej przeszło 50 kółek rolniczych dla drobnej własności. Nie trzeba udowadniać, jak doniosłe znaczenie instytucye te mają w rozwoju drobnych gospodarstw rolnych. Czechy, Dania, Poznańskie wyraźnym są tego dowodem. Tam, gdzie ziemianie uczestniczą w pracy kółek, rozwijają się one pomyślnie.

Kosztem ks. Maryi Michałowej Ogińskiej z Płungian była urządzona przed dwoma laty zbiorowa wycieczka dla 20 delegatów kółek rolniczych na wystawę rolniczę w Częstochowie. Kosztem tejże ks. Ogińskiej został otwarty przy kółku rolniczem w Płungianach skład narzędzi rolniczych, gdzie na przystępnych warunkach są nabywane narzędzia i maszyny rolnicze.

P. Władysław Komar zaofiarował w Bejsagole 20 dziesięcin na stacyę doświadczalną rolniczą Wymieniona stacya, urządzona wzorowo, pod kierunkiem uzdolnionego specyalisty, doniosłe ma znaczenie dla rolnictwa krajowego, ma już kilka oddziałów i prowadzona jest kosztem funduszów, ofiarowanych przez rząd i ziemian.

Hr. St. Korwin-Kossakowski z Nidok ofiarował 52 dziesięciny i 4,000 rubli na urządzenie w folwarku Felinek dwu gospodarstw pokazowych po 15 dziesięcin każde, z których jedno ma być prowadzone ekstensywnie, drugie zaś intensywnie. Fermy te będą służyły za wzór dla drobnej własności, zaopatrując drobne gospodarstwa w ulepszone nasiona i inwentarze rasowe".

Pożyteczna działalność kowieńskiego Tow. rolniczego, zarówno jak powiatowych oddziałów, powszechnie jest znana. Program działalności Towarzystwa bardzo obszerny. Urządzane są corocznie kursy dla maszynistów i t. p. Wszystkie nasze Tow. rolnicze mają na celu przyczynienie się do rozwoju naszych drobnych gospodarstw.

Środkiem do tego są pokazy, wycieczki delegatów kółek rolniczych, wydawnictwa popularne, wystawy rolnicze.

„Stowarzyszenie „Biruta"—czytamy dalej —założone przez ziemian, stara się rozwinąć w kraju mleczarstwo, eksportuje i spienięża produkty mleczarstwa, utrzymuje też instruktora mleczarstwa.

Kilkadziesiąt Towarzystw zaliczkowo-wkładowych, urządzonych w gub. Kowieńskiej przez ziemian, broni drobnych właścicieli od lichwy, udzielając im kredytu na przystępnych warunkach.

Tak pracują polacy na Litwie w celu rozwoju gospodarstwa rolnego i podniesienia ogólnego dobrobytu, nie oglądając się na nikogo i nie licząc na niczyją wdzięczność. Będąc zaś od wieków synami i solą tej ziemi, nie potrzebują przed nikim się legitymować, lub też zdobywać od kogobądź prawa indygenatu".

Gorzelnictwo, a premie wywozowe.

Popierany przez rząd projekt skasowania premii wywozowych od spirytusu zaniepokoił do najwyższego stopnia koła gorzelnicze. Izby eksportowe zabrały się raźno do gromadzenia materyału, celem gruntownego zbadania całej sprawy i przekonania się, w jaki sposób skasowanie premii wywozowych wpłynie na przemysł gorzelniczy w państwie.

Wobec tego, iż w kraju naszym gorzelnictwo zajmuje drugie miejsce po przemyśle cukrowniczym, a eksport spirytusu z Wołynia, Podola i Ukrainy za granicę wynosi 74% całego eksportu rosyjskiego, sprawa ta nabiera dla nas szczególnego znaczenia.

W sferach rządowych narodził się oto projekt, który godzi w samo istnienie przemysłu gorzelniczego, a bezwątpienia zatamuje jego rozwój i zniszczy eksport spirytusu za granicę. Projekt ów, z chwilą przyjęcia go przez Dumę Państwową, szczególnie stanie się niebezpieczny dla gorzelnictwa melasowego, które z chwilą wprowadzenia monopolu wódczanego straciło rynek wewnętrzny. Naturalnem następstwem tego było poszukiwanie rynków poza granicami państwa. Blizki Wschód stał się właśnie rynkiem, dokąd, zawdzięczając poparciu finansowemu rządu w postaci premii wywozowych, wywożony jest nadmiar wyprodukowanego w kraju spirytusu.

Dzięki premiom spirytus rosyjski współzawodniczy z powodzeniem ze spirytusem austryackim i niemieckim, o czem świadczy stały wzrost eksportu spirytusu rosyjskiego na Blizki Wschód. Nie należy zapominać, że rządy austryacki i niemiecki popierają również eksport swojego spirytusu, przyczem budżet austryacki przeznacza na ten cel 2 miliony kor. rocznie. Wobec tego, iż gorzelnie melasowe nie korzystają z premii t. zw. „ukrytych", wynoszących 35 kop. od wiadra 100° spirytusu, które otrzymują gorzelnie produkujące spirytus z kartofli, to z chwilą skasowania premii wywozowych, przemysł ten skazany zostanie na zagładę, gdyż na rynkach zagranicznych nie będzie mógł współzawodniczyć ze spirytusem austryackim i niemieckim, zapotrzebowanie zaś wewnątrz kraju w postaci przetworów dla celów technicznych jest zbyt małe, by mogło utrzymać przy życiu upadający przemysł.

A przecież gorzelnictwo melasowe już obecnie zajmuje nieposlednie miejsce w naszym bilansie gospodarczym. Przeszło 37% melasy przerabiają gorzelnie na spirytus. W gorzelnie tego typu włożono ogromne kapitały, tysiące rąk roboczych znalazły przy nich pracę.

Znaną powszechnie jest rzeczą, że melasa nie może mieć szerokiego zastosowania jako karm dla bydła.

Zapotrzebowanie melasy, jako karmu, ściśle uzależnione jest od urodzaju. W latach urodzajnych włościanie niechętnie biorą melasę, sprzedawaną nawet za bezcen.

Można więc przewidywać, że z chwilą upadku gorzelnictwa melasowego, pewna, dość znaczna część melasy, będzie stracona zupełnie nieprodukcyjnie z ujmą dla gospodarstwa krajowego.

Ażeby uprzytomnić sobie, jakie stanowisko zajmuje przemysł gorzelniczy w państwie, zamieszczamy poniżej tabelkę, wykazującą wielkość konsumcyi spirytusu w Rosyi w okresie 1900 — 1909 r.

Rok	Konsumcya
1900 r.	— 69,6 milionów wiader 40°
1901 r.	— 65,8 " " "
1902 r.	— 67,0 " " "
1903 r.	— 72,6 " " "
1904 r.	— 72,2 " " "
1905 r.	— 76,0 " " "
1906 r.	— 86,5 " " "
1907 r.	— 88,1 " " "
1908 r.	— 87,2 " " "
1909 r.	— 85,8 " " "

Z powyższej tabelki widać, iż konsumcya spirytusu, aczkolwiek z pewnemi wahaniami stale wzrastała w Rosyi do r. 1907, a od roku 1908 wykazuje nieznaczną zniżkę. Pewną rolę odegrał tu niewątpliwie wzrost kultury. Świadczy o tem fakt, iż konsumcya wódki jest najniższa w Królestwie Polskiem i kraju Nadbałtyckim a najwyższa w Rosyi centralnej, czyli stopień kultury warunkuje mniejszą konsumcyę alkoholu.

Statystyka lat ostatnich wykazuje, że konsumcya spirytusu pozostaje, mniej więcej, na jednakowym poziomie. Dla celów technicznych spirytus używany jest b. rzadko, jako materyał opałowy nie może konkurować z naftą, benzyną i t. d.

Rynek przeto wewnętrzny nie może pochłonąć całego wyprodukowanego w kraju spirytusu, którego produkcya stale wzrasta.

Dowodem tego służyć może poniższa tabelka:

Produkcya spirytusu w tys. wiad. 40°			
1899/900 r.	— 81,953	1904/05 r.	— 85,176
1900/01 r.	— 86,451	1905/06 r.	— 91,996
1901/02 r.	— 78,314	1906/07 r.	— 98,679
1902/03 r.	— 73,352	1907/08 r.	— 106,223
1903/04 r.	— 82,300	1908/09 r.	— 113,848

O ile w pierwszej tabelce widoczne są wahania a nawet (od roku 1908) stała zniżka, o tyle w produkcyi spirytusu (od r. 1902) daje się zauważyć stały i szybki wzrost. Dla dalszego przeto rozwoju tej gałęzi przemysłu niezbędny jest stale wzrastający eksport.

Eksport spirytusu za granicę w tys. wiader 40°			
1901	— 1,200,5 tys. w.	1906	— 2,118,0 tys. w.
1902	— 1,647,3 " "	1907	— 2,130,1 " "
1903	— 2,303,2 " "	1908	— 4,025,1 " "
1904	— 4,435,6 " "	1909	— 7,107,8 " "
1905	— 3,431,0 " "	1910	— 8,554,3 " "

Cyfry powyższe świadczą, że, aczkolwiek nieregularnie, eksport spirytusu wzrasta, szczególnie zaś w okresie 1907 — 1910 r.

Rok 1911, jak o tem świadczą dane statystyczne, wykazuje jeszcze większą zwyżkę eksportu.

Dane te świadczą o tem, że eksport spirytusu za granicę ma przed sobą przyszłość i dlatego niepodobna go lekceważyć.

Czy może jednak, bez względu na pomyślne horoskopy, eksport spirytusu rosyjskiego za granicę istnieć bez poparcia finansowego ze strony skarbu? Dokładne zbadanie tej sprawy doprowadziło rzeczoznawców do wniosku, że jest to wręcz niemożliwe. Eksporterzy spirytusu nie mają zbyt wygórowanych zysków. Przeciętny dochód z wiadra spirytusu 100°, przy premiach wywozowych, nie przekracza nigdy $21^1/_2$ kop., a w ogromnej większości wypadków wykazywał daleko mniejsze zyski. Zdarzały się nawet wypadki, kiedy eksporterzy ponosili straty, sięgające 5 kop. na wiadrze. Bez premii wywozowych przeto, przy najpomyślniejszych nawet konjunkturach, eksport spirytusu za granicę stanie się wręcz niemożliwy.

Celem popierania eksportu krajowego spirytusu za granicę, rząd niemiecki udziela premii w wysokości $20^1/_2$ kop. od wiadra 40° wódki, czyli, mniej więcej, 50 kop. od wiadra 100°.

Rząd austryacki asygnuje na ten cel, jak już wspominaliśmy, rocznie 2 mil. kor.

Eksport zagraniczny korzysta więc z niemniejszego poparcia, niż rosyjski i zawdzięczając swemu poparciu, istnieje i wzrasta.

Główną pobudką, która skłoniła ministerstwo skarbu do wniesienia projektu prawa o skasowaniu premii wywozowych, była obawa, że wzmagający się wywóz spirytusu za granicę, wpłynie ujemnie na interesy monopolu wódczanego. Obawy te są jednak płonne, ponieważ monopol rozporządza ogromnym zapasem spirytusu, a oprócz tego rząd posiada szereg dość skutecznych środków, by utrzymać na pożądanym dla siebie poziomie ceny na spirytus na rynku wewnętrznym.

Można raczej przypuszczać, iż nadmiar produkcyi stanie się zjawiskiem stałem, z którem trzeba walczyć za pomocą tem większego popierania wywozu.

Zatrzymanie tego nadmiaru na rynku wewnętrznym, do czego dąży projekt rządowy, spowoduje raptowną zniżkę cen, stagnacyę i upadek gorzelnictwa wogóle, co pociągnie za sobą nieobliczalne wprost dla całego kraju skutki.

L. Z.

Z prasy rosyjskiej.

Pisma rosyjskie omawiają w ostatnich numerach *exposé* hr. Berchtolda w związku ze sprawą bałkańską, która zarysowuje się coraz groźniej.

„Nowoje Wremia" nie zadowoliła mowa Berchtolda

„Część opinii politycznych hr. Berchtolda nie odpowiada zupełnie rzeczywistości. Mówi on np. o „szczerości i zaufaniu" w stosunkach austro-włoskich..."

...a tymczasem okazuje się, że prasa włoska wnet po *exposé* zaczyna usilnie nawoływać do zbrojeń.

„Pamiętamy wszyscy, z jakim hałasem wystąpiła dyplomacya wiedeńska w sprawie t. zw. postępowej decentralizacyi prowincyi tureckich".

Urzędowych wyjaśnień w tej sprawie dotychczas niema.

„Można się też było spodziewać, że hr. Berchtold da jeśli nie całkowity program swego postępowania, to przynajmniej krótki szkic zamierzonych środków, które mają doprowadzić do celu. Jakkolwiek bogaty jest beztreściwością język dyplomatyczny, ustalił się już zwyczaj, że kierownicy polityki zewnętrznej, występując z wyjaśnieniami przed reprezentantami narodu, kokietują ich niektóremi nieznanemi informacyami: jeśli nie program i nie plan, to bodaj aluzye pewne się dają.

„Nic podobnego w mowie Berchtolda nie znajdujemy.

„Nie zawiera ona ani jednego słowa o tem, jak należy pojmować „postępową decentralizacye". Hr. Berchtold nie uciekł się nawet do takiego ogólnie używanego sposobu, jak oznajmienie, że ogłoszenie szczegółów toczących się rokowań jest niemożliwe. Nawet tego w mowie niema".

Zdaniem organu suworinowskiego cały program Berchtolda sprowadza się do jednego: „dać Porcie czas na wykonanie ogłoszonego przez nią programu", czyli oddać macedończyków jej na pastwę.

„Riecz" wnioskuje z mowy Berchtolda, iż obecnie pozostaje mocarstwom tylko jedno, a mianowicie zrobić ostatnią próbę

„przymusowego rozstrzygnięcia sprawy bałkańskiej zjednoczoną wolą mocarstw, jeżeli ta próba może być jeszcze przedsięwzięta. Jeżeli nie może być, lub już jest za późno, tedy mocarstwa powinny najzupełniej się usunąć w blizkiej chwili rozrachunku państw bałkańskich z Turcyą ich własnemi siłami. A w końcu odpowiednio do wyniku tego rozrachunku — mocarstwa winny dokonać kolektywnego aktu woli w celu zaprowadzenia nowego, trwalszego porządku rzeczy na Bałkanach".

„Utro Rossii" przypuszcza, iż spodziewaną wojnę trudno będzie zlokalizować.

„Wielkie interesy" monarchii Habsburgów na półwyspie Bałkańskim są najbardziej niepokojącym czynnikiem w przeżywanej przez narody bałkańskie chwili. Gdyby nie było tych znanych w całej Europie „wielkich interesów", które pociągają Austryę do morza Egejskiego, pożar nie przekroczyłby granic Bałkańskiego półwyspu i z łatwością mógłby być zlokalizowany, jak 15 lat temu była zlokalizowana wojna grecko-turecka. Ale obecnie, kiedy na kartę Turcyi Europejskiej postawiono „wielkie interesy" Austryi, rzecz jasna, iż bierze ona udział w grze i uważa siebie za partnera w tej partyi".

Berchtold, zdaniem „Utra Rossii", wygadał się z tymi „interesami" Austryi.

„Ale nie dopowiedział on, kiedy właściwie hazardujący się gracz zamierza przystąpić do gry. Powiadają, że Bułgarya jest w przededniu starcia z Turcyą. Może być, iż Berchtold wyczekuje tej właśnie chwili, ażeby wstąpić do gry. Jak i w roku 1908 Austrya i teraz nie chce rozpoczynać".

(j.).

Kuryerek Odeski.

⊙ Nastroje przedwyborcze. Parę dni ubiegło od chwili ogłoszenia list wyborczych. Tylko stali prenumeratorowie „Wiedomostiej gradonaczalstwa" otrzymali listy w oryginale. Wszyscy zaś zwyczajni śmiertelnicy muszą dopytywać się o owe listy b. natarczywie w zarządzie miejskim, gdzie jednak listy do ręki nie dają, a tylko udzielają objaśnienia dotyczącego ściśle danego osobnika.

A o te objaśnienia bardzo chodzi, bo spisy przepełnione są błędami.

Liczba wyborców obydwóch kuryi wynosi ogółem 32,500 osób, przewyższając o 9,000 liczbę wyborców podczas kampanii wyborczej w r. 1907, natomiast liczba żydów acz zwiększyła się (skutkiem naturalnego przyrostu, wzmożenia się handlu i przemysłu)—w kuryi pierwszej o 3%, stanowiąc 45% ogólnej liczby wyborców, nie tylko nie zwiększyła się, ale stopniała o 1,000 osób w kuryi drugiej, redukując się do cyfry 7,237 osób, (w r. 1907=8,261). Ogółom liczba żydów wyborców zmalała o 12%, i procent wyborców żydów w Odesie wynosi obecnie 25, zamiast 39% w r. 1907.

Mają żydzi szanse dobre w kuryi pierwszej, gdzie stanowią 45% wyborców, zaś kuryi drugiej zagraża niebezpieczeństwo wielkie ze strony prawicy.

Nie jest wyłączona możliwość stracenia przez opozycyę obydwu kuryi, jeśli głosy kandydatów będą rozstrzelone.

Jak wiadomo partya kadetów wystawia w kuryi pierwszej kandydaturę adwokata Sliozberga z Petersburga, zaś w drugiej kuryi obecnego posła do Dumy Państwowej Nikolskiego. Otóż przeciwko Sliozbergowi na łamach „Odes. Nowostiej" wystąpił adwokat przys. Litwicki z zarzutem, że Sliozberg jest juryskonsultem (!) ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zaś przeciwko Nikolskiemu występuje były poseł do pierwszej Dumy Państwowej, eksprofesor Eugeniusz Szczepkin, w długich artykułach zaprawnych niechęcią osobistą.

Wobec dwóch poważniejszych kandydatur — Sliozberga i Nikolskiego, błędne inne—kandydatury postępowe (jak Żabotińskiego, Sakera, Protopopowa i t. d.) i wobec zredukowania liczby żydów wyborców niema mowy o tych kandydaturach.

Kandydatami skrajniej prawicy są: w kuryi pierwszej — Zdanow (przyjaciel Pelikana), w drugiej—episkop Anatolij.

Coprawda, episkop Anatolij jest w podejrzeniu u grupy „nieprzejednanych", którzy zarzucają mu liberalizm (dowodem — interwiew w „Odes. Now.", gdzie wypowiedział zdanie, iż żydzi mogliby liczyć na pewne polepszenie losu, gdyby usunęli się od polityki i opozycyi); wprawdzie kandydatura episkopa dotąd jeszcze nie uzyskała zatwierdzenia i aprobaty synodu, mimo to jest to kandydatura dość poważna.

Pelikańczycy, nie przebierający w środkach agitacyi, będą popierali Zdanowa całą siłą i wyborcza walka zapowiada się dość poważnie.

Jeżeli postępowa opozycya nie zawrze szeregów, jeżeli głosy będą rozstrzelone przy pierwszem balotowaniu, Odesa może w obydwu kuryach obrać na posłów do Dumy czarnosecińców.

⊙ Pogrzeb złodzieja. Przed dwoma dniami chuligan Tołmaczow zabił złodzieja Kosowskiego. Chowano go z paradą. Na pogrzeb stawiło się stukilkudziesięciu złodziei oraz specyalna deputacya od złodziei z Kiszyniowa, na automobilu, niosąca olbrzymi wieniec. Po złożeniu zwłok do grobu, policya aresztowała automobil i 40 złodziei z orszaku pogrzebowego. Nieprawdopodobne, ale prawdziwe.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Z komitetu restauracyi kościoła w Berdyczowie. Zarząd komitetu restauracyi kościoła N. Maryi P. w Berdyczowie zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż walne zebranie

Z literatury francuskiej.

„Niedoświadczona".

Pani Lucie Delarue-Mardrus nietylko jest utalentowaną poetką, która, w wytwornej formie, „śpiewała" piękno swej prowincyi rodzinnej, Normandyi, ale także powieściopisarką znaną i cenioną, zawsze ciekawą, często omawiającą sprawy drażliwe, ale nigdy zmyślone lub wyobrażone, lecz oparte na przenikliwej obserwacyi życia. Zapytana w niedawno przeprowadzonej ankiecie o współczesnej powieści francuskiej, jakie rozróżnia w niej kierunki, odpowiedziała, że „nie przywiązuje znaczenia do wszelkich podziałów...

Istnieje—mówiła—powieść tylko, bez żadnych określeń: patrzy się na rzeczy i ludzi, patrzy się na to, co się dzieje za oknem, a następnie pisze się, co się widziało i jak się widziało... Znam,—dodała—tylko moje własne usiłowania, polegające na streszczaniu, w kilku osobistościach—z któremi żyję naprawdę, aby je zapomnieć, kiedy dzieło skończone, — wrażeń, jakie mi dają zdarzenia i ludzie..." I takiemi były rzeczywiście wszystkie powieści p. Delarue-Mardrus, i taką jest jej powieść ostatnia p. t. *L'inexperimentée**). Stronniczka realizmu w twórczości literackiej, autorka „Niedoświadczonej" nawet w tym realizmie jedną tylko przeważnie widzi kategoryę spraw ludzkich: stosunek dwóch płci do siebie, konflikty, wynikające z tego stosunku, są niemal wyłącznie przedmiotem jej powieści, a zazwyczaj „ofiarą" tego stosunku jest kobieta, która nie może się oprzeć instynktowi i „oddaje się na łup" mężczyźnie. „Kiedy się jest zakochaną,— pisze pani Mardrus—nie pamięta się o niczem: ani o dzieciństwie, ani o swoich, ani o sobie samej. Staje się siłą ślepą, która wszystko łamie, by biedz ku szczęściu, a szczęściem nie jest już wówczas dom rodzinny, ogród, zacna matka, przeszłość cudowna, lecz ów chłopiec, którego obaczyło się raz jeden i o którym nic się nie wie. Dla tego „zjawiska" jest się gotową porzucić całą rzeczywistość... zamagnetyzowana, staje się instynktem".

Podobny los spotyka dwie bohaterki powieści matkę i córkę; o matce dowiadujemy się tylko z opowiadania, jakiem córkę swą ostrzedz pragnie przed tem, co ją czeka. Owa matka jest dawną „kochanką", dzisiaj już „na emeryturze", której, po burzliwem życiu, jedyna pozostała pamiątka pod postacią córki; tę córkę wychować w sposób taki, aby nie została narażona na przejścia, jakim sama podległa—o to jej cel jedyny w życiu. Choć mieszka na wsi, w bezludnej okolicy, pilnem okiem strzeże swego dziecka od miłości, która, w jej mniemaniu doprowadzić jedynie może do nieszczęścia i upadku. Ale i ta przezorność nie wystarcza, aby uchronić córkę od niebezpieczeństwa: oto, pewnego dnia mimo ogrodu, willi, w której mieszka, przechodzi młodzieniec, wypadkowo spotyka się z dziewczyną, i wszelkie przewidywania matki w niwecz zostają obrócone: córka jej, od tej chwili, choć wie, że nie może połączyć się związkiem legalnym ze swym wybranym, mimo iż wraz z matką opuszcza wieś i wyjeżdża do Paryża, gdzie pozornie całą duszą oddaje się malarstwu, o tem tylko myśli, aby wydostać się z domu i żyć ze swym wybranym. Ucieka więc z domu matki z dawnym jej kochankiem, dzisiejszym przyjacielem, a wobec ludzi, opiekunem i ojcem chrzestnym córki, ucieka do Holandyi, skąd, pod pozorem chęci poznania bogactw artystycznych Włoch, jedzie do Rzymu, gdzie mieszka jej „ideał", którego, wypadkiem poznała na wsi, i tam, nareszcie, porzuciwszy dawnego matki, a obecnego jej, kochanka, może zbliżyć się do tego wymarzonego ideału.

Idylla trwa niedługo: ów młody markiz włoski, choć udawał „miłość", szukał właściwie przygód miłosnych, a kiedy dostatecznie „użył towarzystwa" młodej dziewczyny, cynicznie ustępuje ją swym przyjaciołom, i w ten sposób, z rąk do rąk przechodząc, dziewczyna traci dawne złudzenia, a znalazłszy się w stanie zmiennym w Genewie, myśli o samobójstwie, od czego wstrzymuje ją jedynie miłość dla przyszłego dziecka. Pisze więc do matki, uzyskuje jej przebaczenie i wraca do domu. Tutaj, dawny kochanek matki, a późniejszy kochanek córki, ofiaruje jej swe nazwisko i oświadcza gotowość adoptowania jej dziecka. Odbywa się ślub, dziecko przychodzi na świat, a jest niem znowu córka. I młoda matka, mimo przeżytego doświadczenia, zawsze jeszcze „niedoświadczona", podobnie jak i jej matka, kiedy miała córkę, oświadcza: „O! ja potrafię cię obronić... od miłości".

Myśl przewodnią powieści dosadnie streszczają nauki, jakie matka daje córce, opowiadając jej swe życie, nauki, które nie uchronią jej od „nieszczęścia", a które także, w mniemaniu autorki, nie na wiele przydadzą się córce „niedoświadczonej".

„Ja także, kiedy byłam młoda, młodsza od ciebie, kochałam: miałam czternaście lat, i ta miłość mnie zgubiła. Przyjrzyj mi się, ale ty mnie nie widzisz, bo jesteś przyzwyczajona... Czy kobieta w moim wieku powinna tak staro wyglądać?... A taki sam los cię spotka, jeżeli mnie nie usłuchasz... O, gdybyś wiedziała!... Powiedziałam ci ubiegłej nocy, co jest miłość. Teraz powiem ci, czem są mężczyźni.

...Kiedy byłam młoda, zakochałam się w pięknym chłopcu, a on był żonaty... nie wiedziałam jeszcze wówczas, co robią kochankowie... uciekłam z domu podstępem, aby zbliżyć się do niego: wiedziałam, że jest sam, że żona jego bawi w podróży. To, co uczyniłam było wstrętne, ale możesz mnie zrozumieć i usprawiedliwić mnie: wiedz o tem, że kiedy się kocha, nic,—ani religia, ani honor, ani zasady, nie mogą przeciw tej sile... Otóż, wyrzucił mnie z domu, i z listem odesłał do ojca... Aby mnie ukarać, umieszczono mnie w klasztorze... Kiedy stałam się pełnoletnią, znowu udałam się do niego: podobnie do ciebie, nie chciałam wierzyć, że może mnie nie kochać... Wówczas, ponieważ nie bał się już odpowiedzialności, zrobił ze mnie swą kochankę... Co za niespodzianka, co za przestrach wobec rzeczywistości, jaką poznałam... O, gdybyś wiedziała!... Porzucił mnie po roku, i zostawił samą w Paryżu...

Nie mogłam już wrócić do domu: byłam przeklęta, zapowietrzona... I cóż wtedy miałam uczynić? Musiałam poszukać innego kochanka, ponieważ kobieta kiedy pieniędzy i zawodu, ani rodziny nie ma, potrzebuje mężczyzny, aby módz żyć... Po tym kochanku przyszedł inny... Kobieta przyzwyczaja się do mężczyzn, nawet kiedy się ich nie kocha... Staje się zmysłową... A przytem, szuka ciągle czegoś, czegoś, co ucieka, co nie istnieje nawet.

Dusza się rzuca naprzód, a ciało idzie wślad za nią i staje się tem, czem ja się stałam... U wszystkich tych kobiet, które nazywa się kobietami lekkich obyczajów, gdyby poszukać, co znajduje się w głębi ich serca, znalezionoby z pewnością zupełnie co innego, niżeli zazwyczaj się sądzi. Znalezionoby, jako przyczynę ich błędów: prostotę, ideał, złudzenie, znalezionoby zdradę, smutek, a wnajgorszym razie wykolejenie, ciekawość, przyzwyczajenie, ale nigdy prawie zepsucie tylko. Rzadkiemi są jeszcze kobiety naprawdę zepsute, które narodziły się, aby nas odemścić wszystkie, aby doprowadzić mężczyzn do cierpienia... Nareszcie, znalazłam człowieka, który mnie kochał... ale wówczas ja go zdradzałam..., gdyż spotkałam innego, przypominającego pierwszego kochanka... O, gdybyś wiedziała!... I obiegałam w ten sposób świat,... aż pewnego dnia, porzucono mnie... Ty właśnie, która miałaś przyjść na świat, „oczyściłaś" mnie.

Chciałam najsamprzód odebrać sobie życie. A następnie poczęłam cię kochać, zanim przyszłaś na świat i dla ciebie więc żyć zapragnęłam... A kiedy obaczyłam, że mam córkę..., powiedziałam sobie: „Będzie ona szczęśliwa, nie pozna życia, nie pozna miłości"... I wówczas zaczęłam żyć tylko dla ciebie... Byłam jeszcze młoda i piękna, ale zaniedbałam się, przestałam się zajmować sobą. Myślałam jedynie o tem, aby stworzyć poezyę i szczęście dla tej maleńkiej kobiety, która była mem dzieckiem... Wystrzegałam się towarzystwa ludzkiego, odsuwałam cię od wszystkiego... Miałaś być moim rewanżem... A oto, nieprzyjaciel mój zjawił się. Miłość, ta miłość, której nienawidzę, zapanowała nad tobą... O, gdybyś wiedziała, com wycierpiała, jakżeż szybko wyrzekłabyś się twej miłości, twej miłości młodej dziewczyny!"

A nietylko dla miłości,—dla tej odmiany miłości, jaką opisuje,—jest pani Delarue-Mardrus tak surowym sędzią, i mężczyzn zdaje się nie lubić także: „Cóż, wszystko razem wziąwszy, daje mężczyzna kobiecie? Albo dzieci, albo miłość, albo zdradę, ale zawsze cierpienie. A do tego nie są potrzebne zdarzenia wzniosłe lub tragiczne. Pani Tenant, szwaczka, cierpi, ponieważ jej mąż umarł: gdyby nie była go kochała, nie byłaby tak nieszczęśliwa. Pani Rochelier, matka pięciorga dzieci, cierpi, ponieważ nienawidzi swego męża. Polka (studentka) cierpi oczywiście z tego względu, że jest brzydka, choć ładne ma oczy, i że nie może się bawić. Co do starej panny Dawennes Bóg raczy wiedzieć, co się dzieje w jej umyśle... Tak, być może, ona jedna jest szczęśliwa. Nie znając życia, wierzy w to z pewnością, że je złamała, nie doznawszy miłości. Jak piękną musi być wyobraźnia prawdziwej starej panny! Są to jedyne kobiety, dla których miłość pozostaje na zawsze tem wielkiem „świętem" zmysłów i duszy, którego pragniemy wszystkie! Wierzy w to każda stara panna, z wielkim żalem, i nie dowie się nigdy, jakiem szczęściem jest ta jej rozpacz!..."

Takie „rzeczy i takich ludzi" spostrzegła pani Delarue-Mardrus, kiedy „wyglądała przez okno" pisząc *Niedoświadczoną*. Że mogła zobaczyć co innego—dodawać nie potrzeba, ale, że to, co zobaczyła, chociaż tragicznem wydać się nam może,—zaobserwowała ściśle, że z dużą przenikliwością, ze zrozumieniem i odczuciem myśli i serca bohaterów i bohaterek opisać potrafiła, — przyznać jej trzeba. Powieść realistyczna, kopiująca z dokładnością aparatu fotograficznego życie, zawsze niemal mówić musi o wyjątkach, z których to życie się składa. A takim właśnie wyjątkiem jest historya matki i córki,—a zarazem będzie i historya wnuczki, które stały się ofiarami miłości i ofiarami mężczyzn, i z tego zarzutu autorce czynić nie można, przeciwnie, należy chyba stwierdzić, że z zadania swego wywiązała się bez zarzutu.

Ale, mimo całego realizmu w *Niedoświadczonej* liczne bardzo są ustępy pełne najwznioślejszego idealizmu, choćby opis wsi i przyrody Ile-de-France, gdzie mieszkają bohaterki, albo znowu bardzo subtelne i głębokie studyum nad duszą młodej dorastającej dziewczyny, która z dziecka staje się kobietą. Realizm pani Delarue-Mardrus nie jest realizmem wyłącznie materyalnym, mechanicznym, lecz, przeciwnie, obok zewnętrznego życia, obok zewnętrznych faktów i zdarzeń, uwzględnia bardzo szeroko życie wewnętrzne serca i rozumu; to też utwory tego realizmu nietylko mają wartość dokumentu, że tak powiem fizycznego, ale także wartość, i to conajmniej równą, dokumentu psychologicznego.

Kazimierz Woźnicki.

*) Fasquelle, éd.

członków komitetu odbędzie się dn. 23 września 1912 r. o godz. 7½ wieczorem w mieszkaniu ks. proboszcza w Berdyczowie.

— **Sprostowanie.** Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość, iż od 1 b. m. przy stacyi pocztowej we wsi Borysówce, powiatu jampolskiego zostaje otwarty telegraf. Otóż w informacyi tej błędnie podana nazwa wsi, jest to wieś Borówka a nie Borysówka, co niniejszem prostujemy.

— **Agitacya.** Agitacya przedwyborcza najostrzejsze formy przybiera na Wołyniu. Rzecz to zrozumiała, bo nacyonaliści i czarna sotnia najwięcej obaw mają o swoje powodzenie. Wołyńska prasa reakcyjna pełna jest bezceremonialnych wystąpień i wycieczek osobistych przeciwko t. zw. ziemcom—swym groźnym przeciwnikom w kampanii wyborczej.

Przed paru dniami w Żytomierzu odbył się zjazd agronomów ziemskich, w którym przyjmowali między innymi udział stały członek gubernialnej komisyi urządzeń rolnych bar. Budberg, pełniący obowiązki radcy agronoma gubernialnego [illegible] Lubinecki, prezesowie powiatowych zarządów ziemskich i przedstawiciele organizacyi agronomicznych. Zjazd ów naradzał się nad czysto praktycznemi sprawami [illegible] fachowej pomocy agronomicznej ludności włościańskiej, rozpatrzono więc cały szereg kwestyi w sprawie pośredniczenia ziemstwa w nabywaniu narzędzi rolniczych, [illegible] bydła w guberni, organizacyi wydawnictw popularnych z dziedziny gospodarki wiejskiej, udziału ziemstwa wołyńskiego w wystawie kijowskiej i t. p.

Wydawana w Żytomierzu „Woł. Żizń" poinformowała swych czytelników, że agronomowie ziemscy zwołali zjazd w celu naradzenia się nad organizacyą agitacyi przedwyborczej, że uchwalili zobowiązać personel urzędników ziemstwa do wzięcia czynnego udziału w tej agitacyi na rzecz „ziemców", że postanowiono [illegible] skierować jaknajwięcej wysiłków agitacyjnych ku włościanom, zwłaszcza ku pełnomocnikom gmin obranym na zgromadzeniach gminnych i t. p.

Obecnie zaś „Żizń Wołynii" zmuszona została do zamieszczenia urzędowego sprostowania tych fałszywych wieści.

— **Badanie śledcze.** W Żytomierzu sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Krasow, dokonał badania śledczego członków wołyńskiego gubernialnego zarządu ziemskiego. Prezes zarządu ziemskiego [illegible] i członek zarządu J. Dobrowolski zostali już zbadani [illegible], członek zaś zarządu ziemskiego J. Gorłow będzie badany w najbliższym czasie.

— **Elewator zbożowy.** Towarzystwo kredytowe w m. Talnem pow. humańskiego skończy już wkrótce budowę elewatora zbożowego. Elewator wybudowany został na wydzierżawionym gruncie w pobliżu stacyi kolejowej i będzie połączony ze stacyą torem podjazdowym. Koszt wybudowania elewatora wyniesie około 21—22 tys. rb., którą to sumę T-wo kredytowe otrzymało prawie całą (19,350 rb.) tytułem pożyczki z państwowej kasy oszczędnościowej, na spłatę w ciągu lat 15.

Do wzięcia tej taniości budowy przyczyniło się w znacznej mierze to, że okolice Talnego obfitują w kamień, wobec czego budulec kosztował tylko tyle, co wydobycie go z ziemi. Wszystkie murarskie i ciesielskie roboty powierzone były przedsiębiorcy za 5,000 rb.

Budynek elewatora ma długości 27 sążni oraz 10 i pół sążni szerokości, będzie posiadał 8 zasieków, których pojemność obliczona jest na 100 tys. pudów zboża. Oprócz tego w razie potrzeby w elewatorze zmieścić będzie można do 150 tys. pudów zboża w workach.

Oprócz elewatora w wybudowanym gmachu będzie się mieścił skład narzędzi rolniczych, tarka do kaszy i dwa postawy młynowe, które poruszane będą za pomocą silnika naftowego, który również uruchamiać będzie maszynę elektryczną dla oświetlania całego gmachu. W ten sposób osiągnięte będzie zabezpieczenie [illegible] pod względem pożarowym.

Jeszcze operacye elewatora nie zostały rozpoczęte, a już niektórzy gospodarze nadsyłają T-wu kredytowemu propozycye przyjmowania zboża na przechowanie za opłatą [illegible] rb. za wagon w ciągu miesiąca.

— **Nowe sklepy współdzielcze.** Gubernator wołyński udzielił pozwolenia na założenie sklepów współdzielczych w [illegible] pow. dubieńskim, Dychlowie pow. włodzimierskim, Rajkach pow. żytomierskim. Organizatorami tych sklepów są włościanie; wpisowe wynosić będzie 50 kop. udziały po 3 rb.

— **Kara prasowa.** General-gubernator kijowski skazał w drodze administracyjnej redaktora wydawanej w Żytomierzu gazety „Wołynskaja Poczta" Paleckiego na 1 miesiąc aresztu bez prawa zastąpienia aresztu grzywną za artykuły w Nr. 223 i 224 tego pisma.

— **Nowy napad.** W ubiegłą środę na podróżnych jadących szosą z Płoskirowa do Kamieńca 5 wiorst za Płoskirowem napadli trzej uzbrojeni bandyci [illegible]. Policya rozpoczęła poszukiwania, lecz jak dotąd [illegible].

— **Pożar.** We wsi Kikiszowce o 8 wiorst odległej od Berdyczowa wybuchł w zeszły czwartek duży pożar. Spłonęły [illegible] braci Puchalskich i Szumańskich. [illegible] sztuk cieląt, które żywcem spaliły się w ogniu.

— **Przywłaszczenie wynalazku.** Uczeń 2 iej klasy odeskiej szkoły technicznej N. Lewczenko wynalazł hidroplan, niepozbawiony, zdaniem rzeczoznawców, pewnych zalet. Chcąc sporządzić model Lewczenko zwrócił się do stolarza szkoły technicznej Tyncunika, prosząc go o wykonanie takowego. Tyncunik zgodził się i, zabrawszy plany poszczególnych części hydroplanu, przystąpił do roboty. Po niejakim czasie, gdy model był już gotów, T. postanowił wysłać go wraz z planami do Petersburga jako swój własny wynalazek i odmówił Lewczence zwrócenia nawet planów. Wówczas Lewczenko zwrócił się ze skargą do naczelnika odeskiej policyi kolejowej podp. Sokolskiego, który odebrał przywłaszczycielowi plany i model.

Wybory.

Terminy wyborów.

Wybory pełnomocników gmin na zgromadzeniach gminnych odbędą się: na Ukrainie i Podolu — d. **20 września**, na Wołyniu — dn. **19 września**.

Wybory wyborców z kuryi włościańskiej na zjazdach powiatowych pełnomocników gmin odbędą się: na Ukrainie i Podolu — dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**.

Wybory pełnomocników robotniczych w fabrykach i warsztatach kolejowych odbędą się: na Ukrainie i Podolu—dn. **20 września**, na Wołyniu—dn. **19 września**.

Wybory wyborców z kuryi robotniczej na zjazdach gubernialnyh pełnomocników fabryk i warsztatów kolejowych odbędą się: na Ukrainie—dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**, na Podolu—dn. **1 października**.

Wybory pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich odbędą się:

Na Ukrainie we wszystkich powiatach — dn. **18 września**.

Na Wołyniu w pow. zasławskim dla wszystkich prawyborców tej kuryi — dn. 17 **września**; we wszystkich powiatach z wyjątkiem pow. zasławskiego wyłącznie dla polaków, prawyborców tej kuryi—dn. 19 **września**; dla oddziału drobnej własności niepolskiej we wszystkich powiatach prócz zasławskiego, krzemienieckiego i starokonstantynowskiego—dnia **15 września**; dla oddziału średniej własności niepolskiej w pow.: owruckim, dubieńskim i równieńskim—dn. 17 **września**; włodzimierskim, kowelskim i ostrogskim—dn. 18 **września**, oraz zwiahelskim, żytomierskim i łuckim — dnia 20 **września**, dla prawyborców tej kuryi—niepolaków (bez podziału na oddziały) w pow. krzemienieckim — dn. 18 **września** oraz w pow. starokonstantynowskim—dn. 19 **września**.

Na Podolu: dla oddziału drobnej własności wiejskiej we wszystkich powiatach prócz jampolskiego, olgopolskiego i latyczowskiego—dnia 18 **września**; dla oddziału średniej własności ziemskiej we wszystkich powiatach z wyjątkiem wyżej wymienionych—dn. 19 **września**; dla wszystkich prawyborców tej kuryi (bez podziału na oddziały według wysokości cenzusu) w powiatach jampolskim, olgopolskim i latyczowskim—dn. 20 **września**.

Wybory wyborców z kuryi wiejskiej na zgromadzeniach powiatowych prawyborców wiejskich pełnocenzusowych i pełnomocników prawyborców niepełnocenzusowych odbędą się:

Na Ukrainie we wszystkich powiatach bez podziału według narodowości — dnia 27 **września**.

Na Wołyniu, bez podziału na kurye narodowościowe w powiecie zasławskim—dnia 27 **września**; dla prawyborców polaków i niepolaków z osobna w powiatach owruckim, równieńskim i dubieńskim —dn. 27 **września**; w powiatach włodzimierskim, kowelskim, łuckim i starokonstantynowskim—dn. 2 **października**, oraz w pow. zwiahelskim, żytomierskim, krzemienieckim i ostrogskim—dn. 4 **października**.

Na Podolu: bez podziału na kurye narodowościowe w pow.: bałckim, bracławskim, hajsyńskim, lityńskim i uszyckim—dn. 28 **września**, oraz w pow.: winnickim, latyczowskim, mohylowskim, olgopolskim i jampolskim—dn. 3 **października**; z kuryi prawyborców polaków w pow. płoskirowskim—dn. 29 **września**, w pow. kamienieckim — dn. 4 **października**; z kuryi prawyborców niepolaków w pow. płoskirowskim—dn. 28 **września**, w pow. kamienieckim—dn. 3 **października**.

Wybory wyborców z I-ej i II-ej kuryi miejskiej we wszystkich powiatach, niezależnie od tego, czy podział na kuryę rosyjską i nierosyjską został dokonany lub nie, odbędą się: na Ukrainie—dnia 29 **września**; na Wołyniu—dn. 30 **września**; na Podolu—dn. 29 **września**.

W obozie prawicowym.

W kijowskim obozie prawicowym nastąpiło, o ile można sądzić ze słów przedstawicieli partyi, należących do tego obozu, ostateczne porozumienie, na następujących warunkach: „23 organizacye prawicowe m. Kijowa łączą się w celu przeprowadzenia wspólnemi siłami kampanii wyborczej w duchu pożądanym dla rosyjskiej sprawy państwowej, przyczem każda z wymienionych organizacyi przystępuje do związku na jednakowych prawach z pozostałemi i każda ma prawo stawiać swych własnych kandydatów na posłów do Dumy Państwowej. Wszyscy kandydaci, postawieni przez organizacye, należące do związku, winni być poddani próbnemu głosowaniu na zebraniach przedwyborczych, przyczem wszystkie organizacye zobowiązały się uznać w obu kuryach za kandydata całej ludności rosyjskiej m. Kijowa tę osobę, która podczas próbnych głosowań otrzyma największą ilość głosów.

Dla zwoływania i kierowania zebraniami przedwyborczemi zgromadzenie pełnomocników 23 organizacyi upoważniło posła do Rady Państwa protojereja S. Tregubowa, M. Czychaczewa i A. Lubińskiego.

Poszczególne organizacye prawicowe wystawiły następujących kandydatów z drugiej kuryi: klub nacyonalistów rosyjskich, kijowski klub rosyjski, kijowski gubernialny oddział związku narodu rosyjskiego, bractwo rosyjskie, kijowska partya monarchiczna i związek robotników rosyjskich—A. Sawenki. Towarzystwo młodzieży „Dwugłowyj Orioł", towarzystwo czynnej walki z rewolucyą i anarchią, zwierzyniecki oddział związku narodu rosyjskiego i związek ludzi rosyjskich—duchownego T. Sińkiewicza. Kijowski związek narodu rosyjskiego, oddział kolejowy kijowskiego związku narodu rosyjskiego i oddział peczerski tegoż związku—prezesa departamentu izby sądowej M. Grabara. Oddział dorożkarski związku Michała Archanioła—A. Ertla. Oddział kolejowy tegoż związku—T. Postnyja i podolski oddział związku narodu rosyjskiego—T. Miłkina.

Oddział gubernialny związku Michała Archanioła, stowarzyszenie „Russkij Bogatyr" związek robotników portowych, płosko-padolska organizacya monarchiczna, sołomeński oddział związku Michała Archanioła i petropawłowski oddział kijowskiego związku narodu rosyjskiego własnych kandydatów nie wystawiły, oświadczywszy iż popierać będą tego kandydata, który na próbnych głosowaniach uzyska większość głosów.

Wystawiony przez 3 powyższe organizacye na kandydata z 2 ej kuryi prezes departamentu kijowskiej izby sądowej M. Grabar cofnął swoją kandydaturę.

Obwieszczenie

Gubernator kijowski podaje do wiadomości, iż zjazd prawyborców niepełnocenzusowych miejskich powiatu radomyskiego odbędzie się d. 29 września w Radomyślu w lokalu herbaciarni ludowej, nie zaś zjazdu sędziów pokoju, jak było ogłoszone poprzednio.

Porozumienie.

Jak słyszeliśmy, pomiędzy prawyborcami wiejskimi powiatu kijowskiego i duchowieństwem prawosławnem, biorącem udział w wyborach zapadło porozumienie, na mocy którego z pośród 9 wyborców pewiatu kijowskiego ma być wybranych 7 właścicieli ziemskich i 2 duchownych.

W tych dniach odbyło się również zebranie przedwyborcze duchowieństwa miejskiego w Kijowie, któremu przewodniczył episkop czehryński Nikodem. Obecni byli przełożeni klasztorów i proboszcze soborów oraz wszystkich cerkwi kijowskich. Postanowiono głosować w pierwszej kuryi za p. W. Demczenką, w drugiej za A. Sardenką, w powiecie zaś za misyonarzem Mitrockim.

Kandydatury.

W pismach prowincyonalnych ukazała się wiadomość, jakoby poseł do 3-ej Dumy Państwowej z Podola, nacyonalista Giżyckij nie ma zamiaru wystawiania swej kandydatury na posła do 4 ej Dumy, bowiem zamierza poświęcić się pracy w ziemstwie.

W Humaniu.

W Humaniu odbyła się w tych dniach narada prawyborców pełnocenzusowych wiejskich i duchowieństwa, biorącego udział w wyborach do Dumy Państwowej. Jak wyjaśniono w zjeździe prawyborców wiejskich powiatu humańskiego dla wybrania wyborców weźmie udział 15 właścicieli ziemskich pełnocenzusowych, oraz 57 duchownych, jako pełnomocników drobnych właścieli, czyli, że duchowieństwo posiadać będzie na zjeździe absolutną większość. Ponieważ zjazd ten ma wybrać 5 wyborców, po wzajemnych pertraktacyach postanowiono wybrać 2 właścicieli ziemskich i 3 duchownych.

Miejscowe sfery prawicowe wystawiają kandydaturę prezydenta miasta i współpracownika „Kijewlanina" p. Dołbina na wyborcę z drugiej kuryi miejskiej (niepełnocenzusowej) Podobno istnieje zamiar przeprowadzenia tego wyborcy na posła.

Z pierwszej kuryi miejskiej jako kandydata na wyborcę wymieniają członka stałego—komisyi urządzeń rolnych p. Maksimczyka.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 16 (29) N. M. P. Bolesnej, Niepokalanej
Jutro 17 (30) Franciszka.

Wschód słońca o godz. 5 m. 57.
Zachód słońca o godz 5 m. 44.
Długość dnia godz. 11 m. 47.

Kalendarzyk Historyczny.

29 września n. st.

Roku 1812 Bitwa pod Czarykowem. Piechota polska z bagnetem w ręku zdobywa wieś Czaryków i skutecznie broni się od ataków nieprzyjaciela.

— **Nabożeństwo za duszę Skargi.** Wczoraj, wobec licznie zgromadzonej w kościele św. Aleksandra publiczności, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Piotra Skargi.

Podniosłą a piękną przemowę wygłosił ks. Kalinowski. Mówił o Skardze, jako o wzorze chrześcijanina, kapłana i zakonnika, człowieku czystym jak łza, orędowniku maluczkich... Mówił o nim, jako o znakomitym, po dziś dzień nieprześcignionym kaznodziei, smętnym proroku upadku Ojczyzny...

Nawoływał do pracy nad podniesieniem się z upadku—przypominając zebranym, że „kto żyć umie, ten nigdy nie umiera".

Chcąc zaś godnie uczcić trzechsetletnią rocznicę śmierci Skargi rzucił ks. Kalinowski myśl założenia szkoły rzemieślniczej, jako ogniska wykształcenia i wychowania młodzieży — przyszłości narodu.

Myśl to piękna i godna żywego poparcia.

Przemówienie ks. Kalinowskiego wywarło wielkie wrażenie na zgromadzonych.

— **Doroczne walne zgromadzenie R.-K. T. D.** Zarząd Kijowskiego Rz.-Kat T-wa Dobr. z powodu niedojścia do skutku w dniu 6 września 1912 r. 1-go walnego zgromadzenia T. D niniejszem uprzejmie zaprasza szanownych członków T-wa na doroczne walne zebranie, które się odbędzie w niedzielę 15 września r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali klubu polskiego „Ogniwo", Kreszczatyk № 1-szy i, jako drugie z kolei, będzie prawomocne, według § 47 statutu Towarzystwa, niezależnie od ilości obecnych na niem osób.

Porządek spraw walnego zgromadzenia 1. Wybór przewodniczącego na walnem zebraniu. 2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Towarzystwa Dobroczynności w roku 1911. 3 Rozpatrzenie protokułu komisyi rewizyjnej za 1911 r. 4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu Tow. Dobr. na 1912 r 5. Oznaczenie normy zapomóg pieniężnych, wydawanych z osobistego rozporządzenia prezesa zarządu Towarzystwa. 6. Wniosek o pobranie z kapitału zapasowego kwoty rb. 2,000 na pokrycie możliwych wydatków do końca 1912 roku. 7. Wniosek zarządu w sprawie przyjęcia gruntu, ofiarowanego Towarzystwu przez magistrat m. Kijowa na pobudowanie Rzymsko-Katolickiego szpitala. 8. Wybory: a) 4 członków Zarządu w zamian z kolei ustępujących pp: B. Bernatowicza, B Knothego, M. Morgulca, S. Żeromskiego; b) 1 kandydata na członka zarządu; c) 3 członków komisyi rewizyjnej i 2 kandydatów. 9. Przepisy o niesieniu pomocy chorym z pośród biednych, zostających pod opieką K. Rz.-K. T. Dobr. 10. Sprawy bieżące. Uwagi: I. Osoby, ustępujące z zarządu i komisyi rewizyjnej, mogą być obrane ponownie. II. Zgodnie z § 10 ustawy Tow. Dobr., członkowie, którzy nie opłacili składki za rok bieżący 1912, nie mają prawa uczestniczenia w zebraniu członków. III. Opłata rocznych składek będzie przyjmowana przy wejściu do sali. IV. Obecny skład zarządu: pp. 1) K. Komarnicki (prezes), 2) J. Andrzejowski (wiceprezes), 3) M. Pieńkowski (skarbnik), 4) I. Rudnicki (sekretarz), 5) Ks. Kan. S. Pomirski, 6) M. Bagieński, 7) I. Kimayer, 8) M. Pietkiewicz i 4-ej ustępujący, wymienieni w § 8a. Kandydaci na członków zarządu pp.. 1) G Wolski, 2) E. Starczewski, 3) K. Iwanicki, 4) M. Zarębski. Komisya rewizyjna pp.: 1) A. Bukowiński, 2) K. Węgliński, 3) S. Szostkiewicz. Kandydaci na członków komisyi rewizyjnej 1) R. Gawiński, 2) H. Nowakowski.

— **Z zarządu T-wa dobroczynności.** Posiedzenie zarządu T-wa dobroczynności odbędzie się w lokalu T-wa we wtorek 18 września o godz. 8 wieczorem. Tegoż dnia o godz. 11-ej rano odbędzie się posiedzenie pań kuratorek.

— **Dla chorych dzieci.** Proszeni jesteśmy o umieszczenie wzmianki, iż „Wydział opieki nad choremi dziećmi" K. T-wo Dobr. urządza 20 października w „Ogniwie" wieczór tańcujący, na którym będą gospodarzyły uproszone panny i młodzież. Bliższe szczegóły będą wkrótce podane do wiadomości.

— **O odzież dla ubogich.** Wydział rozdawnictwa odzieży ubogim przy kij. T-wie dobr. najuprzejmiej uprasza o nadsyłanie używanych ubrań i bielizny. Potrzebne są bardzo: okrycia, obuwie, mundurki, wszelka bielizna, pościel i t. p. rzeczy. Wydział prosi o nadsyłanie wszystkiego, nawet tego, co nie nadaje się dla ubogich, gdyż i z takich przedmiotów można w odpowiedni sposób wyciągnąć korzyść dla biednych.

Z wielką wdzięcznością przyjmuje wydział najdrobniejsze datki pieniężne na kupno ciepłej odzieży i prosi o nadsyłanie takowych do T-wa dobroczynności (Troicki zaułek № 6), albo (o ile chodzi o datki pieniężne) do Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" dla wydziału rozdawnictwa odzieży.

— **Ze Związku Równouprawnienia.** Związek Równouprawnienia Kobiet polskich w Kijowie wznowił swą działalność po wakacyach. Biuro zostało przeniesione na ul. Proreznę № 21 m. 2. W biurze wyznaczono codzienne dyżury członków zarządu, w dni powszednie od godz. 12—2, w niedziele i święta od 5—7, w następującym porządku: poniedziałek—dyżur p. K. Peszyńskiej, wtorek—p. M. Wyszomirskiej, środa—p. M. Skarżyńskiej, czwartek—p. H. Iwańskiej, piątek—p. A. Chojeckiej-Kocb, sobota—p. F. Setthoferowej, niedziela—p. J. Przyborowskiej i p. S. Bykowej.

W lokalu Związku w najbliższym czasie projektuje się szereg odczytów adwokata p. W. Rudnickiego z dziedziny prawa kobiet oraz odczyty z hygieny d-ra Z. Matuszewskiej.

— **Zgromadzenia wyborcze.** Dzisiaj odbędą się dwa zebrania wyborcze, zwoływane przez grupę postępowców, na których będą przemawiali mecenas D. Grygorowicz-Barskij i profesor S. Iwanow. Jedno zebranie (wyborców z cyrkułów bulwarowego i łukjanowieckiego) odbędzie się o g. 1 po poł. w sali wykładów ludowych (Bulwarno-Kudr. 26), drugie (wyborców z cyrkułów starokijowskiego i łyoedzkiego) o godz. 6½ wieczorem w domu ludowym (plac Troicki).

— **Nieprawidłowe taksowanie ładunków.** Naczelnik kolei Poł.-Zach. wydał rozkaz do naczelników wydziałów służby ruchu, w którym zwraca uwagę na nieprawidłowe taksowanie ładunków przez kasyerów stacyi kolejowych. Do rozkazu dołączona została lista stacyi, która wykazała największy procent omyłek w tym kierunku. Z listy tej wyjmujemy najciekawsze dane:

Na stacyi Werby nieprawidłowo otaksowano 12% ogólnej ilości przyjętych ładunków, na st. Holendry 12%, Rastawica — 11%, Bohdanowicze — 10%, Kirnasówka — 12%, Sulatycka — 16%, Pomosznaja — 14%, Podgorodnaja — 17%, Borszczy — 15%, Wygoda — 1?%, Dacznaja — 12% Mireny — 10%, Bendery miasto — 17%, Kulinskaja — 22%.

Mniejszą nieco ilość omyłek wykazały stacye: Kijów I towarowy, Biała Cerkiew, Motowidłówka, Ustynówka, Olszanica, Bobrinskaja, Włodzimierzówka, Kamionka, Funduklejewka, Smiła, Rajgród, Czerkasy, Berdyczów, Browki, Czudnow-Wołyński, Miropol, Łuck, Ołyka, Rożyszcze, Zdołbunowo, Radziwiłłów, Krzemieniec, Powursk, Rafałówka, Sarny, Winnica, Lipowiec, Chrystynówka, Wapniarka, Krzyżopol, Jurkówka, Płoskirów, Deraźnia, Wołoczyska, Potasz, Zwinogródka, Szołdanieszty, Rybnica, Bielicze, Florenty, Mohylów, Kamieniec Podolski biuro transportowe, Wędyczany, Łarga, Bałta, Gołta, Wradijówka, Żerebkowo, Lubanówka, Birzuła, Wesoły-Kut, Czubówka, Kornieszty, Kiszyniów, Tyraspol, Lipska, Skinosy, Taraklia, Odesa — tow., Odesa — port, Odesa — peresyp, [illegible] i t. d.

Dane te dotyczą jednego tylko miesiąca, przyczem nadwyżka wyniosła ogółem 6,628 rb. 37 kop., niedobór zaś — 7,918 rb. 30 kop.

— **Fałszywe pogłoski.** Z wiarogodnego źródła zaczerpnęliśmy wiadomość, iż pogłoski o przeniesieniu naczelnika kolei Południowo-Zachodnich na takież stanowisko na kolei Mikołajowskiej, są fałszywe.

— **Rezultaty eksploatacyi.** Ogólny dochód brutto kolei Południowo-Zachodnich w roku 1911 wyniósł 87,248,000 rb. Za przewiezienie 14,613,000 pasażer. wpłynęło 14,645,000 rb. W porównaniu z rokiem poprzednim pasażerów przewieziono o 1,545,000 więcej. Bagażu przewieziono 4,330,000 pud. i ładunków szybkości pośpiesznej 8,330,000 pudów, za co otrzymano 2,654,000 rb.

W roku sprawozdawczym bagażu przewieziono o 336,000 pud. więcej niż w roku poprzednim, ładunków zaś szybkości pośpiesznej o 944,000 pud. więcej. Ładunków zwyczajnych przewieziono 916,456,000 pudów, za co kolej uzyskała 60,964,000 rb. Wogóle ładunków w r. 1911 przewieziono o 134,000,000 pudów więcej niż w r. 1910.

Ciekawe jest, iż ogólna ilość ładunków zbożowych osiągnęła w roku sprawozdawczym liczbę 249,973,000 pudów. Żadna inna kolej w Rosyi nie może się poszczycić taką ilością przewiezionego zboża.

— **Walka z cholerą** Zarządzający wydziałem zdrowia publicznego d-r Burczak złożył na ręce prezydenta miasta wniosek, w którym wykazuje, iż w latach 1911 i 1912 m. Kijów uważane było za zagrożone przez cholerę i wskutek tego przy układaniu preliminarza na rok bieżący zarząd miejski w przewidywaniu możliwości wybuchu epidemii przygotował się na jej przyjęcie. Od roku 1912 zaprowadzono tabor dezynfekcyjny i specyalne oddziały dezynfekcyjne przy lekarzach sanitarnych kosztem 5,612 rb, a także urządzono w szpitalu Aleksandrowskim specyalne pomieszczenie dla oddziałów i taboru kosztem 12 tys. rb. Z powodu nawału pracy, jaką obarczony jest instytut bakteryologiczny, urządzony został oddział bakteryologiczny przy miejskiej stacyi sanitarnej, na co wydano 50 tys. rb; lokal dla oddziału kosztował 13½ tys. rb. i utrzymanie jego w ciągu roku bieżącego — 10,280 rb. Urządzenie baraku ratowniczego w szpitalu Aleksandrowskim kosztowało 100 tys. rb., na inne wydatki, jak powiększenie ambulatoryum w szpitalu Aleksandrowskim dla chorych infekcyjnych i t. p. wydatkowano ogółem 21 tys. rb.

Ogółem wydatki powyższe dosięgły w r. b. 206 tys. rb.

Wobec tego zarządzający wydziałem zdrowia publicznego prosi, aby rada miejska wszczęła starania za pośrednictwem gubernialnej komisyi sanitarnej o udzielenie miastu zapomogi na dalsze środki zapobiegawcze przeciw epidemiom z sumy 1,500,000 rb., jaką obecnie otrzymała na ten cel Najwyżej zatwierdzona komisya do walki z dżumą i cholerą.

— **Zarysowanie się gmachu.** Gubernator kijowski zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o delegowanie w dniu dzisiejszym komisyi architektów miejskich dla obejrzenia gmachu padolskiego gimnazyum żeńskiego, który się zarysował.

— **O zapłatę.** Przedsiębiorcy Gugel i Kalmanowski zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o wypłacenie im 119,800 rb. za roboty przy budowie hal krytych i 165,000 rb. za budowę koszar dla pułku łuckiego, razem 284,800 rb. Przedsiębiorcy nadmieniają przytem, iż wszystkie roboty, wykonane przez nich, zostały oddawna obejrzane przez komisyę, lecz pieniędzy za nie dotychczas nie wypłacono.

— **Zmiany w sądownictwie.** Wczoraj pod przewodnictwem starszego prezesa senatora A. Mejsnera odbyło się ogólne zebranie kijowskiej izby sądowej, na którem na miejsce ustępującego do dymisyi członka 3 departamentu izby J. Paszkiewicza został wybrany wiceprezes kijowskiego sądu okręgowego W. Smirnow.

— **Zjazd felczerów.** Kijowski powiatowy zarząd ziemski postanowił zwołać w październiku zjazd felczerów, felczerek i akuszerek ziemskich powiatu kijowskiego (na ich własną prośbę). Na zjeździe między innemi odczytane będzie sprawozdanie delegata z 3-go wszechrosyjskiego zjazdu felczerów.

— **Rewizya.** W tych dniach przybywa do Kijowa dyrektor departamentu rolnictwa hr. Ignatjew dla rewizyi działalności ziemstw kijowskich w dziedzinie rolnictwa, na które departament udziela im znaczne zapomogi. Dnia 20-go hr. Ignatiew wyjedzie z Kijowa dla objazdu niektórych powiatów, 30-go zaś odbędzie się w Kijowie pod jego przewodnictwem narada przedstawicieli ziemstw z udziałem przedstawicieli administracyi, komisyi urządzeń rolnych i in., poświęcona ziemskim sprawom agronomicznym.

— **Dymisya.** Otrzymał dymisyę, zgodnie z własną prośbą, dyrektor gimnazyum „Grupy rodziców" w Kijowie Pantelejew.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 4 przy zauł. św. Trójcy otruła się kwasem karbolowym Olga O.

Na ul. Kościelnej zażył trucizny w celu samobójczym L. G.

Pogotowie w obu wypadkach udzieliło pomocy lekarskiej.

— KRADZIEŻE. W domu № 34 przy ulicy Aleksandrowskiej złodzieje dopuścili się znacznej kradzieży w mieszkaniu Skałymenki.

Na rynku Besarabskim okradziono onegdaj w nocy sklep Grinberga.

W domu № 8 przy ul. Niemiecko-Buchtiejowskiej okradziono strych z bielizną przy mieszkaniu Nikołajenki. Złodziejkę Połowinczukową ujęto.

Przy Bulwarno-Kudriawskiej № 34 okradziono Morozową. Złodziejkę byłą służącą K. Dziewak aresztowano.

— GRABIEŻE. Onegdaj wieczorem na ulicy Niemieckiej czterech bandytów napadło na Geraszczenkę i zrabowało mu zegarek i 18 rb.

Na rogu W.-Wasylkowskiej i Sowskiej zrabowano Feldmanowej torebkę, w której znajdowało się kilka klejnotów i dokumenty.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W domu № 54 przy Bulwarze Bibikowskim zerwał się blok i pracujący na nim K. Kalicki spadł z wysokości 3-go piętra. Pogotowie odwiozło poszkodowanego w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Na ul. Proreznej koń dorożkarza Gołowkina przestraszywszy się czegoś, zaczął ponosić i wpadł na przekupkę Siecurinę, która odniosła ciężkie obrażenia ciała. W karetce Pogotowia odwieziono ją do szpitala.

— KRWAWE STARCIE. Na rogu Meżygorskiej i Szczekawickiej jakiś „chuligan" ranił W. Kalenikowa nożem w skroń. Rannemu udzielono pomocy lekarskiej.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. Ubiegłej nocy na ul. Żylańskiej policya śledcza aresztowała zawodowych złodziei Milukowa i Melniczenkę, którzy nieśli kosz z kradzionem winem i czekoladą. Tej samej nocy aresztowano Szagunowa i pozb. praw Szopiłę, którzy okradli jedno z mieszkań przy ul. M.-Wasylkowskiej № 26. Pozatem aresztowano P. Steciuchę, który usiłował okraść w tramwaju niejakiego G. Szandrowskiego.

— PSEUDO-AGENCI. W tych dniach do mieszkania Ławrowej (Predsławińska 22) przyszło dwóch ludzi, którzy podali się za agentów policyi śledczej i zażądali pokazania im wszystkich rzeczy. Ł. chciała zaprotestować, ale gdy jeden z „agentów" zagroził jej rewolwerem, musiała się zgodzić na „rewizyę".

„Agenci" wybrali z pomiędzy rzeczy Ławrowej parę srebrnych przedmiotów i oświadczywszy, że są one skradzione, zabrali je z sobą.

Ławrowa zawiadomiła o zajściu policyę, której udało się aresztować obu oszustów — Rozmysłowa i Baburenkę. W mieszkaniu pierwszego z nich, między innymi aresztowano niedawno rozbójnika Masenkę, który zabił agenta policyi Wołosinę.

— ZABÓJSTWO NA GÓRZE BATYJEWA. Onegdaj na górze Batyja dwaj stójkowi Iwaniszczenko i Płotnikow aresztowali zbiegłego z rubieżowskiej kolonii dla nieletnich przestępców O. Groismana. W drodze do cyrkułu w celu odbicia aresztowanego na stójkowych napadła banda wyrostków, która zaczęła stójkowych obrzucać kamieniami i bić laskami. Z tłumu nawet, według zeznań stójkowych, rozległo się kilka strzałów. Stójkowi wyciągnęli wtedy swoje rewolwery i po uprzedniem uprzedzeniu zaczęli strzelać. Po 4 — 5 strzałach jeden z wyrostków, jak się później okazało 19-letni Szprinwald, padł na ziemię. Banda zaczęła się pomału rozpraszać. Stójkowi z rewolwerami w ręku cofnęli się do posesyi Dzieganowskiego, skąd telefonicznie zawiadomili o zajściu cyrkuł. Na górę Batyja wysłano wzmocniony oddział stójkowych, który na miejscu zajścia zastał jedynie zwłoki zabitego Szprinwalda. Złodziej Groisman korzystając z wynikłego starcia ulotnił się.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 15 (28) września 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	6,5	8,3	5,6
Barometr przy O w mm.	751,0	752,1	753,6
Stop. wilgotności w proc.	91	79	91
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	PłnZ,	PłnZ,	0
Chmur. wedł. do st. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	0,1	0,3

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	8,8
Najniższa	5,3
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	6,8
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	11,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej ustalona na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w całej Rosyi, oprócz Finlandyi. Temperatura wyższa od normalnej na skrajnym południowym wschodzie Rosyi Europejskiej, niższa — w pozostałych rejonach.

Przewidywana pogoda na dz. 16 września: chłodniej w pasie południowym Rosyi Europejskiej, chłodnawo w pozostałych jej rejonach, przymrozki na wschodzie i miejscami w centrum, opady możliwe na skrajnem południu i południowym wschodzie Rosyi, sucho w pozostałych jej rejonach.

Z SĄDÓW.

Sprawa prasowa.

Wczoraj kijowska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawała sprawę redaktorki tygodnika „Ogni" p. Olgi Prochasko, oskarżonej z art. 128 i 2 cz. 129 nowego kodeksu karnego.

Powodem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej był artykuł w Nr. 15 tygodnika „Ogni" z dnia 7 kwietnia r. b. p. t. „Program wyborczy grupy pracy", (przedrukowany z Nr. 13 petersburskiego dziennika „Zaprosy Żyzni"), w którym komitet do spraw prasowych upatrzył poglądy ganiące obecny, ustanowiony przez prawa zasadnicze ustrój państwowy w cesarstwie rosyjskim i podniecające do jego obalenia za pomocą rozdziału cerkwi od państwa i wprowadzenia powszechnego głosowania.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Izba skazała p. Olgę Prochasko na 100 rb. grzywny lub miesiąc fortecy.

Bronił adw. przys. Penerdżi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. W. Maksimow, rad. tajn.; A. Korniłow, marszałek dworu JCM; A. Korniew, pomocnik adwokata przysięgłego; Marya Martynienko; Michał Georgijewskij; Elżbieta hr. Musin-Puszkina; Roman Bresławiec; L. Łuszkin, oficyalista; Fryderyk Jenni, kupiec; Aleksander Połzikow, pułkownik; Marya Zakrzewska; Włodzimierz Podhorski, obyw. z gub. woł.; Marya Żydajewa; Włodzimierz Permikin, ob.

Grand-Hôtel: pp. Tadeusz Dachowski, z Odesy; L. Szaburski; Teodor Golder Egger; Natalia Liszyno; Anna Simon; Jan Fager; Ludwika Fager; Aleksander Leb; Franciszek Löwe; S. Kuszel; B. Guslistyj; Aleksy Parenogo.

Hotel Français: pp. Andrzej Drużynin; Włodzimierz Demczenko; M. Dufur; O. Diufur; L. Gładkaja; Jan Zotow; Teodor Kaciński, z zagranicy; B. Maczech; Kazimierz Radłowski, z Płoskirowa; M. Trościański; Grzegorz Untiłow; Stanisław Sznel, z Ekater.

Hotel Ermitage: pp. Sergiusz Komarow, inżynier; Jan Bereżański; Wiara Szwedowa; Jakób Afenjew, rejent; Paweł Skrylew, kupiec; W. Skrylew, kupiec; Michał Garkawenko; Zygmunt Myślicki, ze Smiły; Włodzimierz Innokow; Maksymiljan Węgrzyn, artysta dram. z Warszawy; Włodzimierz Czermak, obywatel; Olga Czermak; Mikołaj Towarkowski, technolog; Mikołaj Kostin, urz.; B. Zinowjew; Katarzyna Zinowjewa.

Hotel Hładowniuka: pp. Mikołaj Umow, rz. st.; Kleopatra Sereda; Leon Kandybo, obywatel; B. Koźmin, student; W. Powsza, inżynier, Aleksy Powsza, student; Nadzieja Tejchman; Oskar Tejchman, inżynier; Franciszek Tchorzewski, z Fastowa; Teofil Gieglewicz, lekarz, z zagranicy; Władysław Radwański, z Krzemieńcz.; Olga Czerwińska; Olga Słuczewska; Aleksander Tatarinow; Katarzyna Kełgina; L. Andrejewa; Helena Umowa; Stanisław Wereszczako; Paweł Wiesiołowski, z Wilna; K. Dikowa; Mikołaj Martyncew; Mikołaj Niedelski, student, z Winnicy.

Hotel Universal: pp. Sergiusz Biełogrudow; Szczepan Hulanicki, z Winnicy; Wiktor Mrosznikow.

Palast-Hôtel: pp. Antoni Schwindt, generał; Ch. Korobkow, inżynier; Szymon Bełkin, woj.; Jakób Kruglij, kupiec; A. Biegun, kupiec; R. Biegun; Grzegorz Lipski, kupiec, z Wilna; Grzegorz Kaczerow, kupiec; Aleksander Barzański, kupiec, z Moskwy; M. Garewicz.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Jan Gulajew, inż.; J. Janson, inżynier; Matylda Fried; E. Mogilewicz, kupiec; A. Mogilewicz, kupiec; J. Muchar, kup.; Włodzimierz Braner; Ch. Kłompus; Tatjana Iwaszenko; E. Edelman.

Hotel Rosya: pp. Włodzimierz Rogowski, obywatel, z Kamionki; Izydor Horodecki, z Taraszczy; Adam Krynicki, urzędnik, z Mozyrza; L. Sukaczew, student; Andrzej Tregubczenko; A. Sbiriakow; A. Bojko; Feliks Zaremba, rejent, z Koziełca; Andrzej Grębowski, of., z Ostrogu; Elżbieta Werolska, z Ost.; Mikołaj Martynow; Mikołaj Situnow; Aleksander Dubiński, of., z Owr.; Józef Kowalski, obyw., z Czarnob.; K. Stiepanowa; Sergiusz Skribin, ob.; Aleksander Ułkow.

KRONIKA POLSKA.

— **Sprawa uniwersytetu ruskiego.** „Slav. Corr." donosi, że prezes klubu ukraińskiego d-r Lewicki, oraz jego zastępca p. Wassilko byli w środę u ministra oświaty Hussarka i prezydenta gabinetu hr. Stuergkha w sprawie orędzia cesarskiego. Mimo przyrzeczeń ministrów, że rząd zamierza tę sprawę jak najrychlej załatwić, przedstawiciele klubu ruskiego wyrazili niezadowolenie z powodu zbyt powolnej reakcyi rządu. „Corr. Herzog" dodaje w uzupełnieniu tej wiadomości, że minister Dlugosz projekt orędzia otrzymany w lipcu zwrócił ministerstwu oświaty ze swemi uwagami, a obecnie rząd wygotowuje nowy projekt, który będzie przedłożony zarówno Kołu polskiemu jak i Związkowi ukraińskiemu.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na rzecz rodzin polskich osieroconych 15 lipca, do uznania Tow. Dobr.: pp. August Iwański (senior) 25 rb. — August Iwański (junior) 25 rb.

Na wpisy, do uznania Tow. Dobr.: pp. Cezary Moszyński 20 rb. — Antoni Palczewski 25 rb.

Na nędzę wyjątkową przy Tow. Dobr.: p. Janina Kozakowska, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teofili Metelickiej 10 rb.

Na najbiedniejszych do uznania Administracyi „Dzienn. Kijow." p. N. N. pamięci Izydory i Fortunata Cybulskich 6 rb.

ZE SPORTU.

Wyścigi.

Dzień 6.

15 września. Chłodno, wilgoć. Publiczności mało. Gra równa. Zapisanych 37 koni.

Rozegrano 9 nagród na sumę 2,750 rb.

1. Nagroda 300 rb. Wyścig z przeszkodami, $2^1/_2$ wiorst. „Floridora" wycofano z biegu. Wygrała „Grenada" (Muchortowa) o 5 długości za nią „Proverbe" (porucz. Staniukowicza). Szybk. 3 m. 27 sek.
2. Nagroda 500 rb. dla dwulatków—1 wiorsta 66 sąż. „Grande Chaône" (bar. Meller-Zakomelskiego, jeźdz. Hawron), o dwie długości za nią „Ferry Queen", dalej „Atsia". Szybk. 1 m. 23 sek.
3. Nagroda 350 rb. państwowej hodowli koni, II grupa, dyst. 2 wiorsty. „Nowa" (Hryckiewicza, jeźdz. Jakimow), o długość za nią „Vitesse", „Seweryn". Szybk. 2 m. 32 sek.
4. Nagroda 250 rb. $1^1/_2$ wiorsty, „Amura" wycofano z biegu. Wygrał „Rapo" (por. Dekońskiego), o pół długości za nim—„Rawa"; trzecia przybyła „Gerań". Szybk. 1 m. 54 sek.
5. Nagroda 300 rb. państwowej hodowli koni dla dwulatków, III grup. Dyst. 1 wiorsta. „Zarema" (Dekońskiego, jeźdz. Jakimow), zaraz za nią „Arkan" i „Chanteclair" (2). Szybk. 1 m. 15 sek.
6. Nagroda dodatkowa 200 rb. $1^1/_2$ wiorsty. Z 7 koni pierwszy przybył do mety „Siekacz" (Muchartowa), „Arlekin", „Fata Morgana". Szybk. 1 m. 53 sek.
7. Nagroda 250 rb. państwowej hodowli koni 5 grup. Dyst. $1^1/_2$ wiorst. Wycofano z biegu „Le Bise" i „Tripolio". Wygrał „Ornano" (Hryckiewicza, jeźdz. Jakimow), za nim „Cabaleta". Szybk. 1 m. 51 sek.
8. Nagroda dodatkowa 200 rb. $1^1/_2$ wiorst. Wygrała „Ledy" (Poletiki, jeźdz. bar. Meller-Zakomelski); druga przybyła do mety „Erna". Szybk. 2 m. 1 sek.
9. Nagroda 400 rb. państwowej hodowli koni I grupa. Dyst. $1^1/_2$ wiorst. Współzawodniczyły „Nowa" (Hryckiewicza, jeźdz. Jakimow) i „Bijoun", wygrała pierwsza.

Wyścigi zakończyły się o godz. 6-ej wiecz.

Następne wyścigi odbędą się w środę d. 19 go września.

Ostatnie wiadomości.

Rokowania pokojowe zachwiane. „Wiener Allg. Zeitung" otrzymuje sensacyjną wiadomość z Rzymu, według której wysoka dyplomatyczna osobistość oświadczyła wobec korespondenta tego pisma, że sprawa zawarcia pokoju stoi źle i że zawarcie pokoju bynajmniej nie jest zapewnione.

Podobną informacyę otrzymała także „Reichspost", która posądza „N. Fr. Presse", że z umysłu i wbrew dobrej świadomości rozsiewa wiadomości pokojowe.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej)

Kandydat na posła z Warszawy.

Warszawa (Wł.). Organy prasy, występujące w imieniu stronnictw, po wspólnem porozumieniu, ogłosiły kandydaturę Jana Kucharzewskiego na posła z Warszawy do 4-ej Dumy Państwowej.

Zjazd T. S. L.

Lwów (Wł.). Na zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej stawiło się 400 delegatów. Obrady zagaił prezes Bandrowski. Mowy powitalne wygłosili: arcybiskup Bilczewski, prezydent miasta Lwowa i poseł ks. Czartoryski.

Uchwalono domagać się upaństwowienia gimnazyum i seminaryum nauczycielskiego w Białej.

Z delegacyi austryackich.

Wiedeń (AP). W komisyi do spraw zagranicznych delegacyi austryackiej Berchtold oznajmił, iż, sądząc z przemówień delegatów, exposé jego zostało przyjęte przychylnie, za co minister składa serdeczne podziękowanie.

W sprawie wzajemnego stosunku mocarstw, należących do trójporozumienia, który ostatnimi czasy skoncentrował na sobie uwagę sfer politycznych, zwłaszcza z powodu wizyt Poincaré'go w Petersburgu i Sazonowa w Anglii, minister oświadczył, iż chociaż wizytom podobnym nie można odmawiać pewnego znaczenia politycznego, to jednak są one przedewszystkiem wyrazem kurtuazyi międzynarodowej.

Wizyty tego rodzaju, zwłaszcza w chwili obecnej, sprzyjają celom, do jakich dąży exposé ministra.

Obecnie wogóle niema podstaw do obawiania się naprężonych stosunków pomiędzy obiema grupami mocarstw, ponieważ exposé udowodniło, iż zgodne postępowanie wszystkich mocarstw ma na celu zachowanie pokoju.

Jeszcze Grey na wiosnę r. 1912 powiedział w parlamencie angielskim, iż podział państw europejskich na dwie grupy nie znaczy bynajmniej, iż grupy te mają stanowić dwa przeciwne obozy dyplomatyczne.

Odpowiadając delegatom Ellenbogenowi, Massarykowi i Kramarzowi, Berchtold potwierdza, iż głównym celem exposé jest zachowanie status quo na Bałkanach w zgodzie z innemi mocarstwami.

Minister nie dążył zupełnie do zagarnięcia w swoje ręce kierownictwa sprawami wschodniemi. Odnośne układy pomiędzy mocarstwami jeszcze dotychczas mają przebieg przyjazny. Niestety, minister w danej sprawie powiedzieć więcej nie może wobec dyskrecyi, obowiązującej względem innych gabinetów.

W układach chodzi o wynalezienie stanowiska pośredniego, możliwego do przyjęcia zarówno przez Portę, jak i przez narodowości ottomańskie.

Polityka austro węgierska, w zgodzie z innemi mocarstwami, ma charakter zachowawczy. Niezakończony konflikt włosko turecki oraz powstanie w Macedonii i Albanii zwalniają ministra od obowiązku udzielania dalszych wyjaśnień.

Z powodu życzenia wypowiedzianego przez delegata Tussara w sprawie wywarcia nacisku na Włochy w celu przyśpieszenia zawarcia pokoju minister zaznaczył, iż ostatnimi czasy obie strony walczące zapragnęły porozumieć się bezpośrednio, wobec czego Austro-Węgry, które uprzednio zaznaczyły swoją neutralność, wywierać żadnej presyi nie mogą.

Następnie minister oznajmił, iż cieszą go słowa Schwarzenberga, który powiedział, że dążenie do utrzymania pokoju podziela przeważna część społeczeństwa austro-węgierskiego. Z powodu napomknień Schwarzenberga o konieczności zarządzenia środków, o ileby zaszły pewnego rodzaju wypadki, minister wyraził nadzieję, iż Austro-Węgrom i innym mocarstwom zainteresowanym uda się zapobiedz podobnym wypadkom.

W sprawie Dardanelów, poruszonej przez Schwarzenberga, Berchtold przypomniał, że rząd rosyjski w r. 1911 kategorycznie oświadczył, iż nie pragnie wszczynać takowej.

Sprawy tej nie można uważać obecnie za aktualną. Jest ona uregulowana przez traktaty międzynarodowe i sytuacyi zmienić nie można bez zgody na to mocarstw.

Następnie minister oznajmił, iż nie ma żadnych konkretnych danych o istniejącej jakoby konwencyi morskiej państw, należących do trójprzymierza. Koncentracya francuskich sił morskich na morzu Śródziemnem nie powinna budzić niepokoju.

W każdym bądź razie zarządzenia morskie mocarstw zachodnio-europejskich zasługują na uwagę, jako nowy dowód rosnącego znaczenia pogotowia wojennego na morzu.

Ze swej strony Austro-Węgry nie mogą już nadal trzymać się innego poglądu na rzeczy.

Po przemówieniu referenta preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych zostaje przyjęty.

Posiedzenie zamknięto.

Wiedeń (AP). Zamykając rozprawy komisyi do spraw zagranicznych delegacyi austryackich, referent Backen stwierdził, że wielu delegatów już wyraziło Berchtoldowi zaufanie. Backen ze swej strony przyłączył się do tej manifestacyi.

Wiedeń (AP). Delegacya austryacka Kramarz uważa, iż konstytucyjne odrodzenie Turcyi jest niemożliwe. Turcy albo pozostaną zdobywcami, albo zginą.

Bułgarya, Serbia i Grecya przez żywiołowy nastrój ludności zostaną wciągnięte do wojny, o ile albańczycy otrzymają władzę nad chrześcijanami. W obietnicę decentralizacyi postępowej nikt nie wierzy.

Należy bezzwłocznie wprowadzić w życie traktat berliński. Zarządu narodami chrześcijańskimi nie należy powierzać ani turkom, ani albańczykom. W celu uniknięcia katastrofy należy wprowadzić administracyjną autonomię prowincyi pod zwierzchnictwem tureckim. Żaden okręg ani serbski, ani bułgarski nie powinien być przyłączony do Albanii, ażeby chrześcijanie nie dostali się pod panowanie muzułmanów albańczyków. Autonomie Macedonii i Albanii z podziałem na niewielkie okręgi administracyjne są jedynem wyjściem z sytuacyi; inaczej wybuchnie wojna, tem niebezpieczniejsza, iż bułgarowie, serbowie i grecy, zwyciężywszy Turcyę, nie zadowolą się autonomią.

Interwencya Rumunii wywoła nienawiść chrześcijan bałkańskich. Nienawiść skierowuje się przeciwko Austryi, którą uważają, jako stojącą za plecami Rumunii.

W razie interwencyi Austryi wmiesza się w tę sprawę Rosya, a za nią pozostałe mocarstwa.

O ile Austrya istotnie nic nie pragnie zdobyć na Bałkanach, to zlokalizowanie wojny bałkańskiej będzie łatwe:—pozwolić na operacyę, a potem pozostawić państwom bałkańskim dzielenie się łupem.

Rosya w każdym bądź razie pragnie pokoju.

Prawda, armia rosyjska została już zreorganizowana, stan finansów państwowych jest nader pomyślny, ale Rosya pragnie zakończyć olbrzymią ewolucyę ekonomiczną, przeprowadzić reformę agrarną, znaleźć nowe źródło dochodów dla zastąpienia monopolu wódczanego. Rosya nawet wtedy będzie pragnąć pokoju, gdy stosunki austro węgierskie pozostaną nadal chłodne. Pomimo to Rosya z konieczności wmiesza się do konfliktu, jeśli wmieszają się do niego Austro-Węgry.

Rosya nic nie może zaanektować na Bałkanach, ale nie może pozwolić na zaanektowanie czegokolwiek przez Austryę, albo przez Włochy.

Jeżeli nie uda się Macedonii i Albanii nadać autonomii, to nie należy mieszać się do wojny bałkańskiej.

Rozbiór Bałkanów jest jedyną drogą do ustalenia przyjacielskich stosunków z Rosyą i światem połud.-słowiańskim.

Sytuacya na Bałkanach.

Sofia (AP). Strzelanina pod Chamambunarem ustała. Rząd za pośrednictwem Sarafowa wyraził protest Turcyi.

Uskiub (AP). Wysłane stąd wczoraj serbskie zapasy wojenne zostały zatrzymane w Kumanowie. Zatrzymano tu onegdaj jeszcze 20 wagonów z Salonik.

Senica (AP). Ludność serbska znajduje się w ustawicznym strachu. Rozbójnicze bandy muzułmańskie teroryzują cały okręg, żądając wykupu w ciągu 4 miesięcy za 25 serbów. Pod Majkovacem przyszło do starcia z czarnogórcami.

Saloniki (AP). Były wali salonicki Hussein-Kiarim oznajmia w prasie, iż jedynym ratunkiem Turcyi jest wojna z państwami bałkańskiemi.

Propozycyę Berchtolda autor uważa za zgubę dla Turcyi.

Konstantynopol (AP). Jakkolwiek odwołanie wielkich manewrów wpłynęło na pewne uspokojenie, to jednak nastrój trwożny panuje w dalszym ciągu z powodu nieodwołanego powołania rezerwistów, jak również z powodu anarchii wewnętrznej, szczególniej w wilajecie skutaryjskim, w którym mają miejsce codzienne starcia z malissorami. Drogi zostały opanowane przez buntowników. Handel prawie ustał. W wojskach wilajetów wańskiego i bitlisskiego władze nie są w możności poskromienia kurdów. Na Samosie powstanie w pełni. Kabel telegraficzny został przerwany. Ludność żąda wydalenia księcia. W południowych albańskich i macedońskich wilajetach bandy różnoplemienne toczą walki z wojskiem oraz dokonywują rabunków wśród ludności. Ogłoszone reformy, nie włączając samorządu miejscowego, nie są dostateczne dla powszechnego uspokojenia.

Białogród (AP). Skonfiskowanie przez turków w Uesküpie i Kumanowie zapasów wojennych, transportowanych do Serbii, wywarło tu w sferach rządowych wrażenie przygnębiające, jako akt wrogi Serbii.

Sofia (AP). Pomimo zapewnień Porty manewry tureckie niepokoją w dalszym ciągu sfery polityczne.

Gazeta „Mir" pisze: „Mobilizacya wszystkich dywizyi w Turcyi europejskiej, wzmocnionych przez wojska małoazyatyckie, jest niczem patrznym krokiem prowokacyjnym. Pismo spodziewa się, że rząd bułgarski zrozumie znaczenie tej zamaskowanej mobilizacyi i okaże się zdolny do wykonania obowiązku patryotycznego bez wszelkiego wahania. Nie bacząc na ciężkie czasy, Bułgarya powinna być przygotowana do bronienia siebie od wszelkiego niebezpieczeństwa".

W przededniu wojny bałkańskiej.

Sofia (Wł.). Pogłoski o bliskim wybuchu wojny wywołały wielkie wzburzenie. Rząd wzywa pod broń rezerwistów z całej Bułgaryi.

Białogród (Wł.). Obiega tu pogłoska, iż rząd bułgarski zamierza zmobilizować 150,000 wojska. Zaprzeczeniom bułgarskim nie dają wiary.

Serbia pośpiesznie zaopatruje w prowiant garnizony.

Wiedeń (Wł.). Turcya mobilizuje d. 18 go września piętnaście dywizyi redyfów.

Wiedeń (Wł.). W Bułgaryi wstrzymano na kolejach żelaznych przewóz ładunków prywatnych, rezerwując koleje dla potrzeb wojskowych.

Wiedeń (Wł.). W kołach dyplomatycznych poglądy na sytuacyę na Bałkanach są podzielone. Dyplomacya francuska jest nastrojona optymistycznie, zaś dyplomacya rosyjska pesymistycznie. Nastrój tej ostatniej brany jest w rachubę, ponieważ dyplomacya rosyjska uchodzi za lepiej poinformowaną w stosunkach bałkańskich.

Konstantynopol (Wł.). W sandżaku nowobazarskim ukazał się znaczny oddział bułgarów, którzy napadli na wieś mahometańską, zabili kilku mieszkańców i zrabowali dobytek.

Prasa bułgarska o exposé Berchtolda.

Sofia (AP). Prasa w ostry sposób skrytykowała exposé Berchtolda. Gazeta „Mir" nie ma nadziei, aby Europa załagodziła kryzys. Miarą wartości słów uspakajających Berchtolda jest ostatnie zdanie, wygłoszone przez niego:

— „Musimy być w pogotowiu na lądzie i na morzu".

„Dień" i „Tribuna" oświadczają, iż nietylko Austrya jest przygotowana do wojny na lądzie i na morzu, ale również i inne mocarstwa, należące do trójporozumienia. Oprócz tego i państwa bałkańskie potrafią stawić czoło zakusom austryackim.

Powołanie rezerwistów włoskich.

Rzym (AP). Powołano rezerwistów z lat 1890 — 1887.

Przeciwko „Home rule".

Belfast (AP). Odbyła się olbrzymia manifestacya przeciwko „home rule".

Ukaranie posłów.

Berlin (Wł.) Posłowie socyalistyczni Borchard i Leyman wydaleni przez policyantów z sali sejmowej podczas obrad nad sprawą wzmocnienia niemczyzny na kresach wschodnich—skazani zostali: Borchard na 100 marek grzywien, za pogwałcenie porządku i Leyman na 50 marek—za opór władzy.

Przeciwko drożyźnie mięsa.

Berlin (AP.) Przedstawiciele miasta Berlina oraz przedmieść wręczyli ministrowi memorandum, w którem zwracają uwagę na rosnącą wciąż drożyznę i w energiczny sposób domagają się zezwolenia na import mięsa mrożonego.

Odczyt Amundsena.

Sztokholm (AP.) Amundsen w obecności przedstawicieli rządu, Swengadina, admirała Polandera i tłumnie zgromadzonej publiczności miał odczyt o ekspedycyi do bieguna południowego.

Referenta gorąco oklaskiwano.

Ekspedycya do bieguna północnego.

Sztokholm (AP). Według informacyi z Christianii ekspedycya do bieguna północnego na „Framie", która miała się odbyć latem r. 1913, została na wniosek rządu odłożona.

Zaburzenia w Hiszpanii.

Barcelona (AP). Sytuacya pogarsza się. Gubernator zabronił zbierania się na ulicach oraz sprzedawania broni.

Na drodze z Barcelony ku granicy Francyi wykoleił się pociąg. 3 osoby zabite, wiele rannych. Przypuszczają, iż miał miejsce zamach na pociąg.

Madryt (AP) Wobec ogłoszenia powszechnego strajku kolejowego rząd powołał do szeregów armii 25,000 rezerwistów.

Rada ministrów rozpatruje obecnie projekt prawa, uznający kolejarzy za urzędników państwowych, którzy nie mogą ogłaszać bezrobocia pod groźbą surowej odpowiedzialności.

Madryt (Wł.) Wobec strajku kolejowego w całej Hiszpanii rząd wysłał 25 tys. żołnierzy dla osadzenia większych stacyi kolejowych.

Przerwane manewry.

Bukareszt (AP). Wskutek deszczów przerwano wysyłanie wojsk na manewry do Dobrudży.

Anglicy na morzu Śródziemnem.

Londyn (AP). Ogłoszony został przez admiralicyę program wzmocnienia morza Śródziemnego. Od końca października 1912 roku do lipca 1913 roku będzie tam krążyć trzecia eskadra pod banderą głównego dowódcy sił śródziemnomorskich. W lipcu 1913 roku Anglia będzie miała na morzu Śródziemnem cztery krążowniki Dreadnoughty i cztery inne krążowniki.

Eskadra rosyjska w Kopenhadze.

Kopenhaga (AP). Wczoraj w dzień król w towarzystwie książąt oraz ministra obrony zwiedzał rosyjski statek admiralski „Riurik". Jego Wysokość spotykany był przez wiceadmirała Essena, który przedstawił królowi naczelników eskadry oraz dowódców statków. Obszedłszy statek, król w towarzystwie Essena udał się na yacht „Daneborg", na którym wiceadmirał Essen ofiarował królowej bukiet. Następnie yacht „Daneborg" przedefilował przed frontem statków rosyjskich.

Z Persyi.

Tabrys (AP). Konsulat generalny otrzymał telegram z Zendżanu, podpisany przez duchowieństwo, kupców, właścicieli ziemskich oraz przedstawicieli innych klas społecznych, zawierający prośbę do rządu Cesarskiego o powrócenie byłego szacha na tron perski.

Urmia (AP). Fidajowie w pobliżu Almosaraju ograbili pocztę perską, dążącą z Salmasu do Nanduzu.

Kongres pokoju.

Bern (AP). Międzynarodowy kongres pokoju odbywa się wśród silnego wzburzenia. Niemcy wystąpili z protestem przeciwko referatowi prezesa, który ich nazwał gwałcicielami pokoju, włosi protestowali z powodu kwestyi trypolitańskiej, a anglicy odpierali żądanie wycofania wojsk angielskich z Egiptu powoływaniem się na brak kompetencyi kongresu.

Genewa (AP). Międzynarodowy kongres pokoju uchwalił rezolucyę przeciwko prowadzeniu wojny w powietrzu. Gdy prezes biura berneńskiego nazwał lotników, biorących udział w wojnie trypolitańskiej—rozbójnikami, delegaci włoscy energicznie zaprotestowali. Kongres zamknięto. Następny kongres odbędzie się w Hadze w r. 1913.

Śnieg.

Perm (AP). W Czerdynie i Permie wypadł śnieg.

Nafta.

Kiercz (Wł.) W miejscowości „Raki" w pobliżu Kierczu wykryto źródła nafty, wysokiego gatunku.

Podróż Sazonowa.

Petersburg (Wł.). W kołach dyplomatycznych utrzymują, że Sazonow powróci do Petersburga dnia 25 b. m. Dnia 17 go Sazonow będzie bawił w Londynie, następnie 3 dni w Paryżu. W Berlinie minister zatrzyma się tylko na 12 godzin.

Narada w Chełmie.

Petersburg (Wł.) Według pogłosek w Chełmie na naradzie Sablera z arcyepiskopami Aulogiuszem i Antoniuszem wołyńskim w sprawie położenia prawosławia w Galicyi—uchwalono porozumieć się z patryarchą konstantynopolitańskim co do oddania prawosławnych w Galicyi pod zarząd duchowny synodu rosyjskiego."

Spodziewają się, że patryarcha nie będzie oponować przeciwko temu tembardziej, że metropolita kijowski używa od dawna tytułu: „kijowski i halicki.

O ile projekt przyjdzie do skutku, synodowi będzie przysługiwało prawo występować w obronie prawosławia w Galicyi.

Z prawodawstwa.

Petersburg (Wł.). Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało przepisy czasowe, na mocy których cudzoziemcom w pewnych miejscowościach Kaukazu wolno nabywać grunty tylko dla urządzania fabryk i zakładów górniczo-przemysłowych.

Komunikat Pet. Ag. Tel.

Petersburg (AP). Wobec informacyi „Rus. Słowa", jakoby dyrektor Pet. Ag. Tel. wydał okólnik do swych korespondentów, polecający, by depesze w sprawie wyborów były wysyłane po zaaprobowaniu ich przez gubernatorów i oznajmiający, że depesze korespondentów agencyi będą wysyłane przez urzędników telegrafu wcześniej od depesz korespondentów własnych pism peryodycznych i t. d., Petersburska Agencya telegraficzna niniejszem oświadcza, iż taki okólnik nie był wcale wydawany.

Z sądów.

Nowoczerkask (AP). Izba sądowa rozpatrywała sprawę 39 włościan osady Nowomikołajowskiej według aktu oskarżenia, głoszącego, iż tłum z 2,000 włościan, dowiedziawszy się, iż w lokalu policyjnym znajduje się złodziej, który usiłował zabić stróża cerkiewnego, zażądał wydania go. Wydany złodziej oznajmił, jakoby on działał z namowy duchownego, miejscowego starosty i kupca. Dwaj ostatni zostali pobici, duchowny zaś ukrył się. Władze policyjne nie mogły sprzeciwić się tłumowi. Izba sądowa pięciu oskarżonych skazała na rok rot aresztanckich, 29 na więzienie od 4 do 6 miesięcy, czterech zaś uniewinniła.

Przed wyborami.

Petersburg (Wł.). Na zebraniu niemieckiej grupy październików omawiano sprawę wyborów w kuryi I-ej m. Petersburga. Większość zachowała się nieprzychylnie wobec kandydatury von Anrepa, wskazując na jego dwuznaczną politykę w Dumie.

Kandydatury Lerchego i Lelanowa przyjęto życzliwie.

Poruszono sprawę zawarcia bloku z postępowcami. Ostatecznej decyzyi w tej kwestyi jednakże nie powzięto. Wogóle postanowiono popierać kandydaturę Lerchego.

Uchwałę stanowczą odroczono do czasu ogłoszenia przez postępowców nazwisk ich kandydatów.

Kandydaturę „kadeta" Wielichowa odrzucono.

Uchwalono zwrócić się do wyborców niemieckich z zapytaniem kogo oni życzą sobie obdarzyć mandatem poselskim.

Petersburg (Wł.) Na zebraniu komitetu „Grupy pracy" uchwalono zwrócić się do socyalistów z propozycyą zawarcia bloku w kuryi 2-ej m. Petersburga. W razie odmowy socyalistów „grupa pracy" wystąpi samodzielnie.

Kowno (AP). W rosyjskiej kuryi miejskiej wysunięto kandydaturę na posła do Dumy Państwowej zarządzającego izbą skarbową Niedoszwina i dyrektora szkół ludowych — Kukuszkina. Pierwszy cofnął swą kandydaturę. Wybór drugiego uważany jest za pewny.

Petersburg (Wł.) Na drugiem zebraniu przedwyborczem Milukow charakteryzował stosunek większości Dumy do Stołypina. Szingariew wskazywał na nieprzygotowanie Rosyi w niebezpiecznym momencie stosunków międzynarodowych. Wewnątrz państwa panują niesnaski i szczucie obcoplemieńców. Rodiczewa gorąco oklaskiwano. Socyalista Sokołow zarzucał kadetom brak zasad politycznych, mówiąc, iż kadeci mylą się, spodziewając się powodzenia swej pracy w Dumie.

Mikołajów (AP). Na tłumnem zebraniu przedwyborczem organizacyi prawicowych były poseł do Dumy Państwowej Markow (2-gi) w przemówieniu dwugodzinnem nawoływał do zjednoczenia.

Giełda Petersburska.

Dnia 15 września 1912 r.

4% Renta Państwowa	94
$4^1/_2$% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
$4^1/_2$% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	$87^1/_4$
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	479
5% „ „ 1866 r.	$361^1/_2$
5% Obl. prem. Szlach. Banku	$313^1/_4$
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	$519^1/_2$
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	555
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	413
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	162
„ Brańsk. Fab. Szyn	205
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	180
„ Putiłowsk.	160
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	822
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	180
„ Ros. Tow. kopalni złota	180
„ Kol. fabr. maszyn	236
„ M. K. Wor. kol.	902
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	242
„ Półn. Doniecka kol. żel.	290
„ Mosk. Kazań. kolej	575
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	340
„ Fabryk Malcowskich	487
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	$105^1/_2$
5% „ 1906 r.	105
5% Świadectwa włościańskie	$101^1/_4$
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
$4^1/_2$% „ „ „ „	—

Usposobienie pod wpływem realizacyi na całej linii słabe i zniżkowe.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 15 go września 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 010	kup. 216 05
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^1/_2$% pożyczka 1905 r.	100.40
4% renta państwowa 1894 r.	93.50
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.20
Dyskonto prywatne	$4^1/_2$%
Usposobienie po mocnym początku, ku końcowi giełdy słabsze.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266.00
Cena najwyższa	268.00
4% renta państwowa 1894 r.	93.75
$4^1/_2$% pożyczka 1909 r.	101.10
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	106 85
Dyskonto prywatne.	3%
Usposobienie słabe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$106^1/_2$
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909 r.	$100^7/_8$
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 10

H. RIDER HAGGARD. 41

Gwiazda Poranna.

Baśń egipska.

(Z angielskiego tłóm. A. Z.).

— Powiedziałeś, o boski Faraonie, że bogowie odmówili ci potomstwa. Nawet dziewczyny z krwi twojej ci nie dali, któraby mogła na tronie po tobie zasiąść gdy we właściwym czasie podoba ci się odejść do Ozyrysa. Gdyby nie to, milczałbym, jak grób. Ale chociaż masz liczne i piękne królowe, jednak bogowie głusi byli na twe prośby i pomimo pięknych świątyń i bogatych darów, które im w ofierze złożyłeś, nie obdarzyli cię ani jednym potomkiem. Sądzę więc, że już tego nie uczynią, kiedy dotąd niewzruszonymi się okazali. Nawet ojciec twój Amem, którego imię nosisz, nie uczyni już cudu dla ciebie, bo uważa zapewne, że jesteś tak wielkim, iż świecić powinieneś jako księżyc w nocy, nawet z najmniejszą gwiazdeczką blasku twego nie dzieląc.

Teraz Ahura, która dotąd z natężoną uwagą słuchała, gniewnie zabrała głos:

— Skąd wiesz o tem wszystkiem, o książe Memfisu? Czasami bogowie dają się ubłagać. Pan mój żyje i ja żyję, z czegoż więc wnioskujesz, że się bogowie nigdy nad nami nie ulitują, i że nie obdarzą nas potomkiem, którego nam dotąd odmawiali?

— Może tak się i stanie, o królowo! — rzekł z ukłonem. — Kimże jestem, bym miał wiedzieć o zamiarach bogów? Niczego tak nie pragnę, jak aby życzenia się twe spełniły i jeśli choćby tylko córka się tobie urodzi, to odwołam te słowa i zwrócę ci tytuł, który od tak dawna bezprawnie na twych pomnikach wyryto, tytuł królewskiej matki.

Ahura, do żywego dotknięta chciała odpowiedzieć, ale Faraon nakazał jej milczenie, i sam zwrócił się do brata.

— Mów dalej książe. Słyszeliśmy już to, o czem aż nadto dobrze wiemy, że jestem bezdzietny. Powiedz nam więc to, o czem jeszcze nie wiemy, a mianowicie, jakie życzenie serce twe pod temi wszystkiemi słowy kryje?

— Faraonie—jestem z tej samej świętej co i ty krwi, pochodzę od tego samego boskiego ojca.

— Ale nie od boskiej matki — wtrąciła Ahura. — Matka twoja należała do rasy, która niejedną klatwę na Egipt sprowadziła, o czem przekonać się możesz, jeśli w zwierciadło spojrzysz, o książe Memfisu.

— Faraonie, — ciągnął dalej Abi, nie zwracając uwagi na przerwę, — Faraonie, starzejesz się, i nib do ciebie tęskni, a ziemia usuwa się z pod twoich stóp. Od północy i od południa niebezpieczeństwo Egiptowi zagraża. Gdybyś nagle i bezpotomnie zeszedł z tego świata, barbarzyńcy zaleją twój kraj, a możni twego państwa walczyć będą o dziedzictwo. Faraonie, jam jest wojownik, jam silny, dzieci moje liczne, a dom mój na skale zbudowany; armia mi ufa, ludność mnie miłuje. Przyjmnij mnie więc do współudziału w rządach i ogłoś mnie swoim następcą, a po mnie moich synów, tak, aby ród nasz przez wiele pokoleń mógł na ziemi panować, a ty, abyś w spokoju mógł umierać. Powiedziałem.

Na te śmiałe żądanie cały zgromadzony dwór zaczął szeptać, a królowa Ahura w uniesieniu zgniotła kwiat lotosu, który w ręku trzymała i cisnęła go na ziemię.

Jeden tylko Faraon siedział cicho i spokojnie z głową na piersi opuszczoną i oczami zamkniętemi, jak gdyby się modlił. Po niejakim czasie podniósł blade, pogodne oblicze i z uśmiechem na ustach łagodnie się odezwał:

— Abi, bracie mój, posłuchaj mnie. Byli przedemną na tronie tacy, którzy za takie słowo byliby wskazali na cię berłem, a wówczas usta twe zamilkłyby na wieki, a imię twoje i twojego domu wymazane by zostało z ksiąg żywota. Ale tyś był zawsze śmiałym Abi, i przebaczam ci odsłonięcie tajemnic twego serca. A jednak nie wszystkie nam odkryłeś, na przykład — ciągnął dalej — że wczoraj wieczór myślałeś nad tem, aby siłą wtargnąć do mojego pałacu, a zamordowawszy mnie ogłosić się Faraonem. Tak, Abi, chciałeś zostać Faraonem prawem krwi—prawem krwi mojej—przelanej przez ciebie.

Na te słowa ogromne wzburzenie zapanowało na sali; wszyscy zerwali się na nogi, a żołnierze i dowódcy dobyli miecze z pochew. Ale Faraon poruszeniem berła nakazał milczenie, a Abi wielkim głosem zawołał:

— Kto się ośmielił tak straszliwe kłamstwo na mnie wymyślić?

I spojrzał na swego kapitana i na astrologa, którzy stojąc za nim drżeli z oburzenia, czy też ze strachu.

— Nie posądzaj swoich oficerów książe — rzekł Faraon z uśmiechem — bo daje ci moje królewskie słowo, że są oni niewinni.

Ale, widzisz Abi, pawilon na pokładzie okrętu nie jest miejscem stosownem do planowania śmierci królów. Faraon ma wielu szpiegów, a czasami i bogowie, których tak blizko stoi, szepczą mu do ucha różne tajemnice. Nie posądzaj więc nikogo, a raczej bądź wdzięcznym temu badaczowi gwiazd, który stoi ze tobą, bo gdyby nie jego rada, byłbym zmuszony zabić cię, tak jak się zabija jadowitego węża. Astrologu, dostaniesz dar odemnie, albowiem mądry jesteś. Wynagrodzi cię on może za ten, który utraciłeś, bo czyż pan twój nie obdarzył cię wczoraj niewolnicą, którą poprzednio niesłusznie uderzył?

Kaku czołem uderzył przed majestatem tronu, i zrozumiał, że to Merytra ich rozmowy podsłuchała, a potem ich zdradziła. Faraon zaś ciągnął dalej:

— Przebaczam ci mój bracie i ten czyn, który zamierzałeś, aleś go nie wykonał. Oby ci i bogowie i duchy naszych ojców także zechcieli go przebaczyć. A teraz co do twojej prośby. Jesteś jedynym żyjącym moim bratem i dlatego wezmę ją pod rozwagę i pomimo, że nie jesteś w zupełności królewskiego rodu, pomimo, że w żyłach twoich płynie znienawidzona w Egipcie krew, jednak, że dzielnym jesteś i odważnym i przez ojca należysz do prastarej dynastyi, więc może zasiądziesz kiedyś na tronie faraonów, jeśli bezpotomnie zejdę z tego świata. Ale tymczasem ja jeszcze żyję i bogowie zesłać mi mogą potomstwo. Chcesz-li więc pozostać więźniem aż dopóki Ozyzys nie powoła mnie do siebie, czy też wolisz złożyć mi przysięgę?

— Złożę ci przysięgę—odparł książe ochrypłym głosem, wiedział bowiem w jakim niebezpieczeństwie się znajdował.

— A więc uklęknij, i na Straszliwe Imię przysięgnij, że nie podniesiesz na mnie ręki, i nie będziesz czyhał na moje życie. Przysięgnij, że jeśli mi bogowie dziecko zeszlą, czy to chłopca czy dziewczynę, będziesz mu służył wiernie, i uznasz je za swego pana i Faraona. Wobec wszystkich tu zgromadzonych przysięgnij, i wiedz o tem, że gdybyś przysięgi nie dotrzymał, to wszyscy bogowie Egiptu przeklną cię za życia, a po śmierci znosić będziesz wieczne tortury potępionych.

Nie mając wyboru, i wobec grożącej mu śmierci, Abi złożył przysięgę, i ucałował berło na znak swego poddaństwa.

Noc zapadła. Ciemno i tajemniczo było w sanktuaryum świątyni, gdzie stał kamienny posąg Amena Ra, ojca wszystkich bogów. Tu w świętem świętych, do którego przystęp jedynie arcykapłanom i Faraonom był dozwolony, klęczeli u stóp posągu władca Egiptu, i jego małżonka, oboje w brunatne płaszcze odziani, i żarliwie modły do Boga zanosili, ze łzami go błagając, aby ich potomstwem obdarzył.

Tu, przy słabem świetle od wieków już zawsze płonącej lampki, opowiadali mu swoje troski i zmartwienia, a bóg kamiennemi oczy zdawał się na nich patrzeć z tym samym niewzruszonym spokojem, z jakim przez tysiąc lat na poprzedników ich patrzał. Mówili mu o drwiących i urągliwych słowach Abiego, który żądał, aby mu pokazano nieistniejące dzieci; o niepokoju ludu, który pragnął by następcę wyznaczono; o bliskim końcu ich dynastyi starodawnej, z której tylu Faraonów na tem samem miejscu ofiary składało; obiecywali dary bogate, świątynie wspaniałe i rozległe majętności, gdyby ich prośba spełnioną została.

— Nie oddawaj mnie na pogardę u ludzi, o potężny Amenie, wołała królowa, czołem bijąc o kamienną posadzkę, — obdarz mnie dzieckiem, które by zajęło tron mego pana i króla, a w zamian życie moje przyjmij w ofierze.

Ale bóg nie odpowiadał, powstali więc w końcu zniechęceni i wyszli z sanktuaryum, ale na progu zatrzymał ich kapłan, staruszek pomarszczony, o białej jak mleko brodzie.

— Bóg nie raczył nam dać znaku o arcykapłanie,—rzekł smutno Faraon — żaden głos się nie odezwał.

Starzec z litością spojrzał na płaczącą królowę.

— Ale ja, czekając na zewnątrz boskie słowa zdaje się usłyszałem—odparł.—Powtórzyć ich nie mogę, ale idź teraz do pałacu o Faraonie, i ty o królowo Ahuro, i spocznijcie razem, a sądzę, że we śnie znak upragniony danym wam będzie, bo Amen litościwym jest i wierne swe dzieci miłuje. Podług tego znaku, dajcie odpowiedź Abiemu, i nie obawiajcie się niczego, albowiem sen wasz spełnionym zostanie.

Wówczas jak cienie, królewska para ręka w rękę oddaliła się i przeszedłszy w milczeniu długie korytarze i rozległe hale, wsiadła do lektyk, oczekujących u portyku świątyni, skąd przez aleję sfinksów zaniesiono ją do tajemnych drzwi w murach pałacu.

Północ minęła. W Tebach cisza i ciemność nieprzenikniona panowała, i słychać tylko było od czasu do czasu wycie psów, i nawoływania żołnierzy na obronnych murach.

(D. c. n.).

WYSTAWA (Wejście bezpłatne).

Od d. 16 do 24 września r. b. odbędzie się

WYSTAWA BEZPŁATNA

Robót artystycznie wykonanych przez uczen. wszystkich **szkół kroju i szycia**

Prof. kroju K. Lewańskiego i J. Wiśniewskiego

Między innymi fasonami wystawiony będzie kostyum

Borodino

Wystawa ta ze względu na swoją nowość jako jedyna w całej Rosyi, ma wielkie znaczenie dla każdego bez wyjątku.

W czasie wystawy przyjmuje się zapisy uczenic bez przerwy.

Zwiedzając osobiście wystawę łatwo przekonać się, czego można wyuczyć się przy pomocy naszego systemu w przeciągu kilku miesięcy. 4335

Magazyn aluminiowych



naczyń oraz artykułów gospodarstwa domowego.

naczynia z gliny ogniotrwałej, porcelana; kryształ.

T-wo Południowe

Prorezna № 10. 75

Poleca w wielkim wyborze naczynia niklowe, **aluminiowe** emaliowane **Samowary** różnych fabryk, kuchenki naftowe **„Grootz"** i **„Primus"** Noże, widelce, łyżki, **maszynki do siekania mięsa,** żelazka do prasowania spirytusowe, zwykłe i t. d. Thermos, maszynki do kawy różnych systemów i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Ceny bardzo przystępne.

Konfekcya damska okryć, sukien i futrzanych rzeczy

A. Adamczyka

Byłego krojczego Kruglikowej został przeniesiony z Rejtarskiej Nr 14 na

Kreszczatyk № 27 mieszk. 15.

Wykonuje zamówienia według ostatnich modeli z materyałów pp. zamawiających lub swoich. Wielki wybór materyałów rosyjskich i zagranicznych fabryk. 4337 **CENY UMIARKOWANE.**

Kursy

gorsetów, szkoła kroju i szycia A. Jermakowej z Płaszkiewiczów.

Przyjm. uczennic codziennie, warunki najwyg d. Po ukoń. ucz. otrzym. świadectwa. Przyjezd. pensyon. **Magazyn gorsetów i strojów damsk.** Ceny przyst. Funduklej. 36 m 3. 3°65

Dom Handlowy „I. A. Basow i Syn"

Padół, Aleksandrowska 46. Telefon 20 28.

Otrzymano Jarosławskie i Kostromskie **Płótna** serwety, serwetki, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, bieliznę męską i damską, orenburskie i penzeńskie chustki, **kołdry,** barchany sarpińskie, **zefiry,** rękawiczki koszulki ciepłe i spódnice, **pończochy, skarpetki,** hafty szwajcarskie, tiul firankowy, towary bawełniane Morozowskich fabryk. 4061

Fortepiany i pianina fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli Reperacya i strojenie. Żylańska № 27. Telefon 185.** 4093

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz Targoński Rachny. 15.



Przedstawiciel i skład **T-wa Ruberoid.** Inż. **M. KLIGMAN** Kijów, **Aleksandr.** 45 (wpr. Chateau) tel. 13—24. Fabr. izol. oddz. inż. I. Guzik. 11

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4505



ale tylko w trójkątach z taką etykietą i rureczką blaszaną. Są naśladownictwa. 2719

Poszukuje się

75,000

pożyczki hypotecznej po banku. Dom na ulicy przylegającej do Kreszczatyku. Oferty listownie poczta Kijów, Poste Restante okazicielowi paszportu № 2,675. Pośrednictwo wyłączone. 4234

Duże gospodar. mleczne

chcę wydzierżawić w kraju Południowo-Zachodnim. **Restauracya T. ROOTS. Kijów.** 4291

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite"

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16 I-sze piętro m. 10. Telefon 28 43. 7834

SPECYALNY SKŁAD

parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki. 4636

J. Richter. Kreszczatyk 10.

Żądajcie wszędzie **„Odobrin"** tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA.



Leśnictwo Ryżawieckie przyjmuje zamówienia na

sanie grynżoły

dla użytku gospodarstw rolnych, loco las, lub franco st. Human, poczt. st. Ładyżynka gub. kijowsk. 4103

WILNO,

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje księgar. J. Zawadzkiego

№ 36 Kreszczatyk № 36

ISTOTNIE

zakupione

okazyjnie

artystyczne współczesne, używane i nowe dobrze utrzymane

MEBLE

do wszystkich pokoi od **najtańszych do najdroższych,** z najrozmaitsz. drzewa i w różnych stylach, poleca największy w Kraju Południowo-Zachodnim magazyn

Okazyjnych

rzeczy, mebli i starożytności

bez konkurencyi

co do cen i wyboru 4018

Bric-a-Brac

„Starina i Roskosz"

Dokładny adres:

(granatowe szyldy) który prosimy wyciąć, aby nie łączyć z in. magaz.

Kreszczatyk № 36

wejście frontowe, to samo, które prowadzi do teatru Mianowskiego wprost Luterańskiej ulicy.

Telefon № 18-42.

Starożytne

meble z drzewa czerwonego, brzozy królewskiej inkrustowanej bronzami i bez nich, porcelanę, obrazy, dywany, kryształy i t. d. i t. d.

Kupujemy

wszystko, co dotyczy starożytności i nowożytnych przedmiotów artyzmu.

Nr 36 Kreszczatyk Nr 36

7 kop. SLEDZIE 7 kop.

Królewskie swieżego połowu, małosolone o delikatnym smaku 7 k. za sztukę. Magazyn „Wasiekin". W.-Wasylkowska 8 tel. 36-18. 1863

Zatwierdz. przez Rząd I-szy Kijow. Związek

Froterów

Złotoworocka 3, telef. 35-57.

Przyjm. wszelkie roboty w zakres froter. wchodzące. Rocznie, miesięcznie i według umowy. Za czynności swoich członków Związek odpowiada wzajemnem poręczeniem, majątkiem i kapitałem. 38 4

Damskie przybrania do sukien. **suknie balowe dżety, japońskie wachlarze, wstążki, grejlo, frendzle, torebki,** pończochy, spinki oraz najrozmaitsze inne rzeczy otrzymano **w magazynie** 38c8

Aleksandrowej

W.-Włodzimierska 30 róg Proreznej

Tania Kuchnia **Koła Kobiet Polek**

Funduklejowska 25 m. 1,

założona w celu, by młodzież ucząca się i ludzie pracy niemający czasu na prowadzenie kuchni w domu— mogli być pewni, że mają zdrowy pokarm, starannie przyrządzony na maśle i w cenie kosztu. Obiad 30 kop.—w abonamencie 28 k. 3652

Choroby dzieci są smutkiem dla matki, pamiętajcie jednak, że żywienie mączką dziec **„ALPINA"** ochrania najl. dziecko od zasłabnięć żołądk. Sprzed. się w apt. i skł. apt. 4142

Mody Plissé

Plisowane spódnice w rozmaite zakładki i desenie. Wycinanie ząbków i dekatyzowanie materyi, pluszu, aksamitu na nowych maszynach, sprowadzonych z zagranicy dn. 18 sierpnia r. b. **E. NOŻNIKOW,** Kreszczatyk 39 wprost Funduklejowskiej. Telefon 31 85. 4305

HOTEL PANSYONAT

Anny Wielhorskiej

w Warszawie.

Urządzony na wzór pierwszorzęd. zagranicznych. Kuchnia wytworna. Winda. Elektryczność. Pokoje od 1 rb. Jasna Nr 4 róg Boduena. Telefon 33 90. 3671

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako **korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów** etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie. 428

W majątku lub mlecznem gospodarstwie poszukuje posady **klucznika-magazyniera** z doglądem za oborą, drobiem i kuchnią i t. d., albo przy młóceniu zboża lub jakiego innego zajęcia przy gospodarce wiejskiej, mam świadectwa, kawaler 35 lat. Żytomierz, ul. Zamkowa 10 m. Burymowa dla B. G. 4206

Zarybek karpi

sprzedaje się w majątku Kaszlaki odległym od kolei o 5 wiorst. Adr.: stacya Kożanka. K. Łukaszewicz. 3012

Biuro Miernicze-leśne i Kreślarnia Geometry taksatora

F. Brodzkiego

Kijów, Puszkińska 11a m. 6. Przyjmuje kreślenia i roboty miernicze-leśne. 4042

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane miesięcznie i dziennie ze wszelkiemi wygodami, nowe umeblowanie, winda, elektr., wanna. Plac Bohdana Chmielnickiego (Besarabka) dom N: 5, wejście frontowe, szwajcar wskaże. 4185

Do sprzed. **krowy mleczne** ocielone i na ociel. na fermie w pobliżu Kijowa. Krów 19, buhaj 1, koni 1. Wiad. M.-Błagow. 11 m. 3 od g. 11 do 5 pp. 4128

Pracownia fir. SZUSTOWEJ W. Marcińskiej przen. na Michajłowską ulicę 18 m. 9. 4167

PRACOWNIA

sukien i kostyumów Maryi Baranowskiej

Wielka-Podwalna 33 m. 12. 4270

DO ODSTĄPIENIA w centr. miasta

mieszkanie o 8 pokojach

z wygodami, system kuryterzowy, od frontu, zdatne na biuro lub pokoje umeblowane. Wiadomość w „Biurze Mieszkań" Funduklejow. 12 m. 2. 4211

Krawcowa z Warszawy przyjmuje roboty dziecinne palta, mundurki dla chłopców i panienek. Rejtarska 9 m. 9 4181

Stud.-polit. poszukuje lekcyi, wieloletnia praktyka. Listownie Turgieniowska 15 m. 2. Rydzewski. 4270

Gebildete Deutsche sucht Stunden Zu sprechen von 11—1. Stołypinowska 37 m. 9. 4187

Rutynowana nauczycielka muzyki, udziela lekcyi na mieście i u siebie. Przygotowuje do szkoły muzycznej. Dmitrowska 23 m. 18. Piśmiennie. 4240

Stud.-pol. ostatn. kursu, klas. 9 let. prakt., poszuk. lekcyi. Stołypinowska 24 m. 2. 4254

Lekcyi literatury polskiej

udziela nauczycielka z uniwersyteckiem wykształceniem. Funduklejowska 52 m. 11. 4268

ZDOLNY LEŚNIK

dyplom. zagran. 15 lat praktyki w pierwsz. majat. wykonywa sumiennie i tanio: taksacye lasów, peryodyczną inspekcyę, sprawdzenie gospodarstw leśnych, zakładanie szkółek handl. i leśnych, sztuczną uprawę lasu, eksploatacyę i wyróbkę materyałów, budowę tartaków, zakładanie remiz dla zwierzyny, plantacye łozy koszykarskiej i t. p. Kijów, Trzechświatitielska Nr 8 m. 8. Bronisław Szymański. 4110

Française dipl. cherche leç. Wielka-Podwal. na 25 m. 12. 4278

Wynajmuję nowe pianina. Mar.-Błagowieszczeńska Nr 41 m. 20. 4260

Stud.-matemat. prakt. doświad., poszukuje lekcyi na wyjazd. Kijów, poste restante W. Boguszewski. 4295

Wiolonczelista

(polit.) wyż. kur. udziela lekc. muz. Kuznieczna 101 m. 17. A. B. 4297

Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje **Księgarnia i Czytelnia**

A. Zwierowicza

Jekaterinińska 8 32



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Komisya budowlana na rachunek pożyczek. W d. 2 m. października o g. 2 po południu licytacya na urządzenie studzien artezyjskich z pompami: a) dwóch (sięgającej do warstwy podkredowej i jurajskiej) w dolinie rz. Skomorochy koło szosy Kadeckiej; b) dwóch (sięg. do warstwy podkred. i jurajskiej) na Kureniówce na placu Petropawłowskim; c) dwóch (sięgającej do warstwy podkred. i jurajskiej) w dolinie rzeki Łybedzi na ul. Bulionskiej. Kaucya 5% od sumy przedsiębiorstwa.

Wydział budowlany. W dn. 17 września o g. 2 popołudniu licytacya na odrestaurowanie budki stróża na cmentarzu Łukjanowieckim na sumę 366 rb. 02 kop., i na budowę nowej budki w tem samem miejscu na sumę 1373 rb. 19 k. Kaucya 10% od sumy przedsiębiorstwa.

Warunki oglądać można w Zarządzie od 10 — 2 po poł. 250

Umieszczenie dla panienek. rozmowa franc. i angiel. w domu, na żądanie poważne zaświadczenia. Warszawa, Al. Jerozolimskie 54 m. 7. 4339

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokoi odnowionych, wszelkie wyg. elektr. za 1350 rb. rocznie, chodzi o pośpiech. Puszkińska Nr 34 3 piętro od g. 9-1 i od 3-5 pp. 4209

Muzyki lek. posz. ucz-ca ces. szk. muz., wyż. kursu (ma prakt.) Bulwarno Kudriawska Nr 10 m. 13. 4308

Nauczycielka poszukuje posady do począt. dzieci, pol., ros., franc., teor. i prakt., pocz. muz. Lwowska 10 m. 17 dla W. 4272

Potrzebny **pomocnik ekonoma** obznajmiony z rachonkowością kawaler. Wynagrodzenie 15 rb. miesięcznie i utrzymanie. Strzelecka Nr 2 m. P. Ołtarzewskiego. 4315

Student-filolog 4319

III kursu z Warszawy udziela korepetycyi, wieloletnia praktyka; posiada dobrze języki starożytne, matematykę, rosyjski, polski. Adres: Bibik.-Bulwar Nr 59 m 8. A. Pawlicki.

Jeune fr. bien recommendée cherche leçons. S'adresser Basejna 1 m. Szostkiewicz. 4319

B. Likwidator majątków Banku Włościańskiego przyjmuje wszelkie czynności wchodzące w zakres parcelacyi i likwidacyi majątków ziemskich Warszawa, Chmielna 30 m. 5. Telefon 271-58. 4317

Poszukuję posady rządcy, kontrolera lub buchaltera kawalersk. lub familijn. Posiadam długoletnią prakt., mam poważne rekomendacye. Kijów, Kuźnieczna 102. Głuchowski dla Prawdzica. 3767

Poszukuję nauczycielki na wieś do dwojga dzieci I klasy, wymagany franc. u em. jeden praktycz. począt. muz. Funduklejowska 10. Biuro „Treugolnik" Sochacka. 4326

Poważnemu spokojn. lokat. do wynajęcia w małej rodzinie pokój umebl. z elektr. i ogól. telefon. Kościelna 9 m. 4. 4325

Mieszkanie

5 pokoi, wszelkie wygody, elektryczność. Instytucka Nr 8. 4324

Dzierżawa majątku

w pobliżu Kijowa na war. wypł. z bud. gorzel. sprz. spir. do rządu gwar. 400 mor. czarnoz. połt. g. (w pobl. kościoła), żyw. i mar. remap., plant. tytoniu. Wiad.: Kijów, Hotel Europejski Nr 20. 4323

Niemka z Berlina ze świetnemi rekomendacyami poszukuje lekcyi. Luterańska N. 5 mieszk. 4. 4329

Potrzebny chłopiec, polak do nauki w składzie aptekarskim A. Bojnowskiego. Prorezna Nr 26. 4322

Joung english

lady eseperienced teacher wants lessons. Poste-restante P. W. 25 4321

Poszukuję kupna krów bardzo mlecznych teraz wycielonych, wiadom. cen i o wydajności mleka proszę przysłać S. Tymińskiemu w Tulczynie pod. gub. d. wł. 4320

5 pokoi ze wszelkiemi

współczes. wygodami. Prorezna 18. Zdatne pod biuro. 4264

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i udostępniajemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 336

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

[illegible]

— Rb. 1 kop. 60. —

(w osobnej oprawie).

Kraków

wył. historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 4).

W osobnej oprawie.

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z doliczeniem kosztów przesyłki.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i za granicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg „Listów z Afryki" **Wład. Rodowicza.**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" i „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

W kraju	12 rb. rocznie,	6 rb. półrocznie,	3 rb. kwartalnie,	1 rb. miesięcznie.
Zagranicą	18 „ „	9 „ „	4 50 „ „	1 50 „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.



BLUZKI SUKNIE ✱ KOSTJUMY PŁASZCZE

BIELIZNA DAMSKA ✱ CAŁE WYPRAWY

NOWOŚCI
JESIENNE i ZIMOWE

W WEŁNACH I JEDWABIACH
POLECAJĄ
BRACIA JABŁKOWSCY
WARSZAWA. BRACKA. 23.
(PRÓBY, KATALOGI, KOSZTORYSY - BEZPŁATNIE)

4184

T-wo Akc. Browarów Parowych
Haberbusch i Schiele
w WARSZAWIE
Poleca Piwa:
BAWARSKIE, PILZEŃSKIE i KULMBACH
Skład w Kijowie, ul. Wozdwiżeńska № 1, telef. 33-87.



Sieczkarnie Bentall'a

od najmniejszych i najprostszych ręcznych, do maszyn o wielkiej wydajności, przeznaczonych do napędu motorowego i zbudowanych z zastosowaniem ostatnich na tem polu udoskonaleń - wszystkie jednakowo wyróżniają się ogólnie uznanemi zaletami konstrukcyi, doskonałością materyału i dokładnością odrobienia

WYŁĄCZNY REPREZENTANT

ALFRED GRODZKI

Warszawa, 33, Senatorska 3649

Ilustrowane katalogi wysył. są na każde żądanie gratis i franco.

Biuro Techniczne
A. Lortsch i S-ka

Budowa młynów. Ustroje szklano-betonowe
Budowa zakładów ceramicznych. Roboty melioracyjne.

WINNICA NA PODOLU T lefon 4.
KIJÓW Lwowska 9.

42 1

„LA VIE".

Tygodnik społeczny, artystyczny i literacki

pod kierownictwem

Marius-Ary Leblond.

Wychodzi w Paryżu 1-szy numer ukazał się w d. 24 lutego n. st. bież roku

„La vie" jest pismem przyjaciół Francyi i francuzów, którzy się interesują rozwojem literatury, sztuki i myśli ludzkiej w świecie całym.

„La vie" ma za zadanie zaznajamiać swych czytelników z wszystkiem, co jest siłą i postępem w życiu krajów narodów.

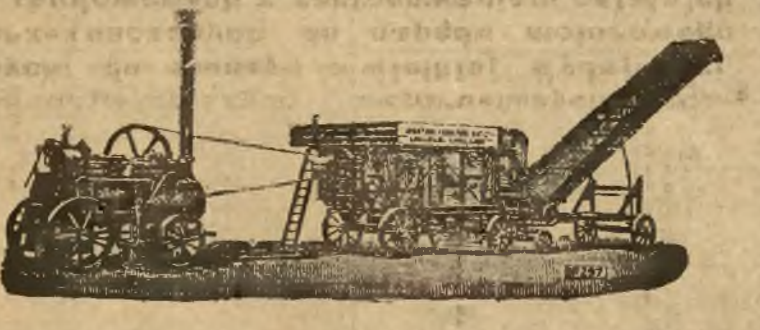
„La vie" pomieszcza artykuły pióra najwybitniejszych publicystów i utwory literackie oryginalne, portrety osobistości, na których zwrócona jest uwaga świata, sprawozdania z ruchu artystycznego i literackiego, najnowsze wiadomości ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego.

Każdy numer „La vie" liczy 32 strony druku, zawiera także ilustracye poza tekstem.

Roczna prenumerata „La vie" wynosi 25 fr. (10 rubli).

Prenumeratę „La vie" przyjmuje **w Paryżu** Redakcya „La vie" **68, rue Mazarine.**

W Kijowie księgarnia **L. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 29.**



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

SALON MOD
W. Kubickiej

Kijów, W.-Włodzimierska Nr. 45 m. 19.

Poleca na sezon bieżący duży wybór kapeluszy pluszowych i filcowych od skromnych do najwykwintniejszych.

Ceny przystępne 3973

Jako wypróbowany tani, a skuteczny **nawóz sztuczny** polecamy

Wapno palone - mielone

wysokiej zawartości tlenku wapna, zmielone na puder, a wskutek tego bardzo ekonomiczne w użyciu. Wysyłka w pełnych ładunkach wagonowych w workach lub luzem.

Łaskawe zamówienia przyjmuje 3658

Towarzystwo Akcyjne „Opoczno"

w Opocznie, gub. radomska.

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc

MIKROSKOPY najnowszych systemów w olbrzymim wyborze

POLECA FIRMA

KAROL ŽIVOTSKÝ

Kijów, Fundukiejowska 8. 2466

Nowa żarówka elektrycz. „Wotan"

z metalowem włóknem

oszczędność prądu o k. 75%.

Pierwsza lampa z włóknem wolframowem.

SKŁAD i SPRZEDAŻ
W ROSYJSKIM TOW.

SCHUCKERT & S-ka

Kijów, Puszkińska № 6. 4037

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne

---

W magazynach mód i galanteryi

Domu Handl. # Br. N. i M. Lepejko

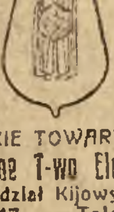
Kreszczatyk 40, telefon 26-65.
Lwowska № 4 (Sienny targ), telefon 22-42.

Otrzymano wspaniały wybór ostatnich nowości na sezon Jesienny i Zimowy lepszych krajow. i zagranicznych fabryk a także materyały na uniformy dla wszyst. zakł. nauk.

Ceny stałe. 6 7

A. E. G.

ŻARÓWKA EKONOMICZNA
NIECZUŁA na WSTRZĄŚNIENIA



70% oszczędności w użyciu prądu

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO
„Powszechne T-wo Elektryczne"
Oddział Kijowski.
Proreżna 17. = Telefon 10-64
Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców

4017

Fabryka Wyrobów Metalowych
DOM HANDLOWY
M. Bukowiński i L. Dyakowski
w KIJOWIE.



Latarnie żarowo - naftowe
„LUNA"

Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność.

Cenniki gratis — franco

5

Adres: **Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-43**
Telegraficzny **„Embu — Kijów".**

Handel towarów kolonialnych i delikatesów
TOMASZA TUŁAKA

41 0

niniejszem zawiadamiam W. P. właścicieli ziemskich, że otworzyłem **w HUMANIU** obok Banku Rusko-Przemysłowego, sklep towarów kolonialnych delikatesów i wszelkich produktów spożywczych. Polecam wyborowe wędliny litewskie, sery zagraniczne i krajowe, ogromny wybór różnych konserwów i maryn at. Wszystko sprowadzam z pierwszych źródeł i po cenach jak najniższych. Z poważaniem **Tomasz Tułak.**

Skład J. Rzemińskiego

Kijów, Kreszczatyk 22 w podwórzu.
Wielki wybór kołnierzów, mufek.
Przyjmuje rozmaite obstalunki, przeróbki, czyszczenie bobrowych kołnierzów. Przyjmuje obstalunki na angielskie kostyumy, palta i suknie. 4 80

Futra

W polskim magazynie naczyń gospodarskich
St. Powrozińskiego
Kijów. Kreszczatyk № 45.

Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe. **Stalowe emaliowane naczynia niepękające.** Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle, wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep. angiel. stali.

Otrzymano **Lodownie pokojowe** Drezdeńskie. **Maszynki Amerykańskie do lodów**
BRZYTWY ANGIELSKIE.

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 342

PIERWSZORZĘDNA
Szkoła kroju i szycia
pracownia damskich ubiorów członka paryskiej Akademii



J. Jaworowskiej

Kijów, M.-Żytomierska № 20 m. 48.

Nauczanie pod osobistym kierunkiem podług systemu nagrodzonego złotymi medalami i licznymi dyplomami honorowymi na paryskiej i in. wystawach. Na letni sezon kursy zam. 25 rb. tylko 15 rb. Sprzedaż form papierowych. Warunki wysyłają się bezpłatnie. Po skończeniu szkoły wydają się świadectwa zaświadczone przez rejenta. 1063

Dostępne dla każdego nabycie działki ziemi

w najlepszej dzielnicy miasta Wilna „Zwierzyniec". Miejscowość zdrowa i piękna, stary sosnowy las, rzeka Wilja. Ceny nizkie — dostępne warunki. Długoletnia rozpłata. Wyjątkowo dogodne i tanie działki nad rzeką. Tam-że w części fabrycznej sprzedają się działki ziemi pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych, bardzo dogodne warunki. Zwracać się: Kantor sprzedaży działek ziemi. Wilno, Zwierzyniec, ul. Gedyminowska 32. Telefon Nr 46. 2867

Otrzymano transport
Rocznika „Ziemia" z 1910 r.

wydawnictwo **„T-wa Krajoznawczego".**

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
bez oprawy rb. 5.25
w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4010

Fabryka i preparat chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Dorohoż. 6.

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoracyjnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliźnie ładny odcień. 424

Żądać wszędzie

Dziecinne
ubranka, paltoty, kapelusze, czapki
686

Damskie saki
roboty szydełkowej czapki, pończochy etc.

Kurtki myśliwskie kalesony, skarpetki etc.

W olbrzymim wyborze poleca magazyn
Czesko-Rosyjskich Fabryk
Wyrobów Pończoszniczych
G. W. Andrle
Kijów, W.-Wasylkowska 10
Ceny stałe.

Agronom

młody, żonaty, bezdzietny, ukończył zagraniczny, wyższy instytut rolniczy z postępem bardzo dobrym, następnie ukończył specyalne kursa teoretyczne i praktyczne mleczarstwa i gorzelnictwa. Świadectwa z odb. prakt. w najlep. gospodarstwach W. Ks. Poznańskiego i Królestwa. Obeznany ze wszystkiemi gałęziami rolnictwa. Ostatnio administrował przez kilka lat w większem gospodarstwie przemysłowo-leśnem z wybitną plantacyą buraków i kartofli. Zmiana miejsca z powodu sprzedaży majątku. Rekomendacye najpoważniejszych osób Kraju. Może być na procentach od czystych zysków. Poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz lub 1 stycznia 1913 r. Łaskawe oferty „Dziennik Kijowski" sub „Agronom". 4312

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dziennika Kijowsk."
przyjmują: 353
p. Prusinowska (Skład fotograficzny)
i Księgarnia Polska
p. Wł. Winarskiego

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca Antoni Zieliński.